

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

5. posiedzenia, 3. sesji VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 12. stycznia 1898.

T R E Ś Ć :

Urlopy pp.: Pinińskiego, Czarkowskiego, Osuchowskiego i Karatnickiego.

Spis petycyj. Przemowa p. Rottera za petycją l. 245.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia powiatowi Tarnobrzeskemu na zaciągnięcie pożyczki 30.000 zł.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie bonifikacyi z galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i funduszy powiatowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie dobudowania pawilonu przy szpitalu powszechnym w Podhajcach.

Pierwsze czytanie wniosku posła Wójcika o utworzenie Zakładu dla głuchoniemych w Krakowie.

Wybór komisji propinacyjnej i wyborczej.

Propozycja Wydziału krajowego co do wyboru 5 członków Rady nadzorczej Banku krajowego i wybór tychże.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Styrcy pod Szczurowicami.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego borszczowskiego. Głosy pp. Kulczyckiego, Komisarza rządowego hr. Łosia i sprawozdawcy p. Wereszczyńskiego. Przyjęcie wniosku Wydziału krajowego.

Interpelacya p. Szweda w sprawie cen soli.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie kolektantów na kościoły, włóczących się po kraju.

Wniosek posła Soleckiego o pomnożenie szkół rzemieślniczych.

Wniosek posła Merunowicza o rozszerzenie warstatów kowalskich w Sułkowicach.

Wniosek posła Barwińskiego w sprawie ulg podatkowych dla spółek zarobkowych.

Wniosek p. Okuniewskiego w sprawie ukrajowienia drogi z Kossowa na Żabie do Worohty.

Wniosek posła Okuniewskiego o założenie nowych seminarjów nauczycielskich z językiem ruskim.

Interpelacya p. Nowakowskiego w sprawie wyborów gminnych w Pozdziejcu.

Wniosek p. Nowakowskiego o zaprowadzenie powszechnego, bezpośredniego głosowania przy wyborach do Sejmu, rad powiatowych i gminnych.

Zapowiedź 6 posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 40. przed południem).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. radca Dworu.

Sekretarze pp.: Stanisław **Niczabowski**, Andrzej hrabia **Potocki** i Mieczysław **Urbański**.

Obecnych posłów 120.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół trzeciego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów. Protokół czwartego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Urlopów udzieliłem p. Pinińskiemu z powodu posiedzeń Trybunału państwa na 6 dni, p. Czarkowskiemu-Golejewskiemu na 3 dni, p. Osuchowskiemu na 3 dni; p. Karatnickiemu na 3 dni.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Stanisław **Niezabitowski** (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 12. stycznia 1898.

223. L. s. 328. Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przez p. Weigla, o zapomogę — do komisji budżetowej.
224. L. s. 329. Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej w Krakowie, przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.
225. L. s. 330. Towarzystwo ratunkowe ochotnicze w Krakowie, przez p. Rottera, o subwencyę — do komisji budżetowej.
226. L. s. 331. Towarzystwo rybackie w Krakowie, przez p. Weigla, o ustawę o karaniu kłusowników rybaccich — do komisji gospodarstwa krajowego.
227. L. s. 332. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie, przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.
228. L. s. 333. Założyciele prywatnej szkoły żeńskiej w Krakowie, przez p. Rottera, o subwencyę dla tej szkoły — do komisji szkolnej.
229. L. s. 334. Towarzystwo historyczne we Lwowie, przez p. Rehmana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
230. L. s. 335. Towarzystwo przyrodników im. Kopernika we Lwowie przez tegoż p., o subwencyę dla czasopisma „Kosmos“ — do komisji budżetowej.
231. L. s. 336. Towarzystwo leśne galic. we Lwowie, przez p. Małachowskiego, o subwencyę dla czasopisma „Sylwan“ — do komisji budżetowej.
232. L. s. 337. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie, przez p. Marchwickiego, o subwencyę na budowę
- boiska letniego — do komisji budżetowej.
233. L. s. 338. Konwent OO. Bernardynów w Rzeszowie, przez p. Adama Jędrzejowicza, o zapomogę na restauracyę kaplicy w tamtejszym kościele — do komisji budżetowej.
234. L. s. 339. Bursa im. ks. F. Dymnickiego w Rzeszowie, przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.
235. L. s. 340. Bursa w Przemyślu, przez p. Dworskiego, o zasiłek — do komisji budżetowej.
236. L. s. 341. Redakcyja pisma pedagogicznego „Rodzina i Szkoła“ we Lwowie, przez p. Jordana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
237. L. s. 342. Towarzystwo weterynarskie we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę dla czasopisma „Przegląd weterynarski“ — do komisji budżetowej.
238. L. s. 343. Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze w Kołomyi, przez p. Szczepanowskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
239. L. s. 344. Internat c. k. Seminaryum w Sokalu, przez p. Kraińskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
240. L. s. 345. Rektorat uniwersytetu we Wiedniu, przez p. Weigla, o zasiłek dla zakładu „Mensa academica“ — do komisji budżetowej.
241. L. s. 346. Dom akademicki we Wiedniu przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.
242. L. s. 347. Przytulisko polskie w Wiedniu, przez tegoż p., o zapomogę — do komisji budżetowej.
243. L. s. 348. Stowarzyszenie polskie „Strzecha“ w Wiedniu, przez tegoż p., o zapomogę — do komisji budżetowej.
244. L. s. 349. Katolickie Towarzystwo szkolne w Wiedniu, przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.
245. L. s. 350. Urbański Ludwik, nauczyciel, przez p. Rottera, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Rotter. Udzielam mu głosu.

P. Rotter. Wysoki Sejmie! Rozchodzi się o człowieka, który przez lat 30, jako nauczyciel pełnił służbę w jednej miejscowości w pobliżu Krakowa. Przed

rozpoczęciem służby miał dwa lata służby prowizorycznej, prosi, aby mu te dwa lata do czasu służby wliczono. Ponieważ sprawa ta budżetu krajowego nie obciąża a dalej z uwagi, że w wielu podobnych wypadkach te dwa lata służby przyznawano, z uwagi dalszej, że te dwa lata przed rozpoczęciem służby stałej nauczyciel ten pełnił bez przerwy, polecam tę prośbę gorąco względem komisji szkolnej.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyj.

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław (czyta):

246. L. s. 351. Frankiewicz Marceli, nauczyciel, przez p. Czartoryskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
247. L. s. 352. Damm Izidor, nauczyciel, przez p. Polanowskiego, j. w. — do komisji szkolnej.
248. L. s. 353. Bukojemski Stefan, nauczyciel, przez p. Szczepanowskiego, o emeryturę — do komisji szkolnej.
249. L. s. 354. Wiszomirski Emil, emerytowany nauczyciel, przez p. Niebyłowca, o dodatek pięcioletni — do komisji szkolnej.
250. L. s. 355. Skwirczyńska Stefania, wdowa po inspektorze szkół ludowych, przez p. Fruchtmana, o podwyższenie pensji i o zapomogę — do komisji szkolnej.
251. L. s. 356. Stobiecka Rozalia, wdowa po nauczycielu, przez p. Weigla, o zapomogę — do komisji budżetowej.
252. L. s. 357. Kobiałkiewicz Stefania, wdowa po nauczycielu, przez tegoż p., o kwartał pośmiertny i o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji szkolnej.
253. L. s. 358. Picykowa Klementyna, wdowa po nauczycielu, przez p. Abancourta, o stałe zaopatrzenie lub zapomogę — do komisji szkolnej.
254. L. s. 359. Srokowska Anna, wdowa po nauczycielu, przez p. Okuniewskiego, o stałe zaopatrzenie — do komisji szkolnej.
255. L. s. 360. Adamska Bolesława, wdowa po nauczycielu, przez p. Sałę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
256. L. s. 361. Jaroszyńska Eugenia, wdowa po oficjale lwowskiego szpitala powszechnego, przez p. Hoszarda, o podwyższenie pensji wdowiej i o zapomogę — do komisji budżetowej.
257. L. s. 362. Skibska Marya, wdowa po dyetaryuszu szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Weigla, o stałe zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
258. L. s. 363. Dziakiewicz Rozalia, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, przez p. Goldmana, o zapomogę — do komisji budżetowej.
259. L. s. 364. Piazza Eustachy, cieśla przez tegoż p., o dar z łaski — do komisji budżetowej.
260. L. s. 365. Lipińska Salomea, wdowa po artyście skrzypku, przez Wydział krajowy, o zapomogę — do komisji budżetowej.
261. L. s. 366. Sichulski Kazimierz, przez p. Romanowicz, o zasiłek na kształcenie się w rysunkach i malarstwie — do komisji budżetowej.
262. L. s. 367. Kobiałkiewiczówna Janina, przez p. Weigla, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
263. L. s. 368. Soroczyńska Adela, przez p. Wereszczyńskiego, j. w. — do komisji budżetowej.
264. L. s. 369. Wolski Kajetan, rysownik, przez p. Weigla, o zasiłek na wydawnictwo „Podręcznika herbowego“ i t. p. — do komisji budżetowej.
265. L. s. 370. Smuszowicz Wincenty, majster szewski, przez p. Goldmana, o zapomogę — do komisji budżetowej.
266. L. s. 371. Wydział powiatowy w Grybowie, przez p. Klemensiewicza, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Maryi Kruczek, przypadających od gminy Mszalnica — do komisji budżetowej.
267. L. s. 372. Wydział powiatowy w Krakowie, przez p. Paszkowskiego o podwyższenie funduszu na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych i o zasilenie zakładowego funduszu pożyczkowego — do komisji drogowej.
268. L. s. 373. Gmina i Rada szkolna miejscowa w Kulparkowie, przez p. Merunowicza, o zapomogę na asanacyę budynku szkolnego — do komisji budżetowej.
269. L. s. 374. Gmina Cisów, przez p. Niebyłowca, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Józefa Mizerkiewicza — do komisji budżetowej.

270. L. s. 375. Gmina Machnówek, przez p. Kraińskiego, j. w., Agnieszki Krawczuk — do komisji budżetowej.
271. L. s. 376. Gmina Boratycze, przez p. Dworskiego, j. w., kosztów leczenia Jana Dobrzańskiego — do kom. budżet.
272. L. s. 377. Rada szkolna miejscowa i gmina w Borkach nizińskich, przez p. Czartoryskiego, o niższenie prestacyi szkolnej — do komisji szkolnej.
273. L. s. 382. Wydział powiat. w Cieszanowie przez p. St. Jędrzejowicza, o subwencyę i pożyczkę na budowę dróg w powiecie — do komisji drogowej.
274. L. s. 383. Gmina Kańczuga, przez p. Żardeckiego o utworzenie c. k. Sądu pow. w Kańczudze — do komisji prawniczej.
275. L. s. 384. Gmina Niepołomice, przez p. Hoszarda, o przyzwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa — do Wydziału kraj. jako komisji.
276. L. s. 385. Towarz. weterynarskie we Lwowie, przez p. Goldmana, o przyznanie dyplomowanym weterynarzom prawa wyboru w gminnych ordynacjach wyborczych, z koła inteligencji — do komisji wyborczej.
277. L. s. 386. Komitet cerkiewny w Rohatynie, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o subwencyę na restauracyę cerkwi — do komisji budżet.
278. L. s. 387. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Drohobyczu, przez p. Wiśniewskiego, o subwencyę — do komisji budżet.
279. L. s. 388. Towarz. gimnast. „Sokół“ w Drohobyczu, przez tegoż p., j. w., — do komisji budżetowej.
280. L. s. 389. To samo w Jarosławiu przez p. Jahla j. w. — do komisji budżetowej.
281. L. s. 390. Szpital w Nowosiólkach zahalczynych, przez p. Gnoińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
282. L. s. 391. Stowarz. młodzieży rękodz. „Skała“ we Lwowie, przez p. Merunowicza, o subwencyę — do komisji budżetowej.
283. L. s. 392. Stowarzyszenie gułchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie, przez p. Michalskiego, o subwencyę, — do komisji budżet.
284. L. s. 393. Towarz. śpiewackie „Echo“ we Lwowie, przez tegoż p. j. w. — do komisji budżet.
285. L. s. 394. Towarz. młodzieży rękodz. im. Jana Kilińskiego we Lwowie, przez tegoż p. j. w. — do komisji budżetowej.
286. L. s. 995. Towarz. miłosierdzia „Opactwo“ we Lwowie, przez p. Chamca o zasiłek — do komisji budżetowej.
287. L. s. 396. Stowarzyszenie nauczycielek we Lwowie, przez p. Barwińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
288. L. s. 397. Ochronka dla dzieci w Tarnopolu przez tegoż p. j. w. — do komisji budżetowej.
289. L. s. 398. Towarz. im. św. Kiryła ku wspieraniu młodzieży gimnazyalnej w Przemyślu przez tegoż p. j. w. — do komisji budżet.
290. L. s. 399. Stowarzyszenie „Szkolna pomoc“ w Samborze przez tegoż p. o zapomogę — w komisji budżetowej.
291. L. s. 400. Waszczuk Jan, emerytow. nauczyciel przez tegoż p., o podwyższenie emerytury, względnie o zapomogę — do kom. szkolnej.
292. L. s. 401. Nabak Jakób, nauczyciel przez tegoż p. o policzenie czasu służby — do kom. szkolnej.
293. L. s. 402. Wałaszek Mikołaj, nauczyciel przez p. Datę o polepszenie bytu nauczycielskiego — do komisji szkolnej.
294. L. s. 403. Stanek Klementyna, nauczycielka przez tegoż p. o podwyższenie płac nauczycielkom bez egzaminu — do kom. szkol.
295. L. s. 404. Bucmaniuk Joanna, wdowa po nauczycielu przez p. Barwińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
296. L. s. 405. Sajewicz Bronisława, wdowa po nauczycielu przez tegoż p. o pensyę wdowią i dodatki dla dzieci — do komisji szkolnej.
297. L. s. 406. Tokarska Anna, wdowa po nauczycielu przez p. Micha. biego o zapomogę — do komisji budżetowej.
298. L. s. 407. Ilnicka Marya, wdowa po dyrektorze gimnazyalnym, przez p. Barwińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
299. L. s. 408. Orzelski Stanisław, tenor opery lwowskiej, przez p. Michalskiego, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
300. L. s. 409. Steczyńska Eleonora, wdowa po artyście ruskiej sceny, przez

- tegoż p., o zapomogę — do komisji budżetowej.
301. L. s. 410. Tymaczkowska Zofia, wdowa po prymaryuszu szpitala w Samborze przez p. Goryaskiego, o podwyższenie pensji lub udzielenie zapomogi — do komisji budżetowej.
302. L. s. 411. Baczyński Ferdynand, emerytowany konduktor dróg krajowych, przez p. Potoczka, o policzenie lat służby i wymiar emerytury — do komisji drogowej.
303. L. s. 412. Franczak Jan, przez p. Jaworskiego o subwencyę na kształcenie się w ogrodnictwie — do komisji budżetowej.
304. L. s. 414. Gminy i obszary dworskie: Woroniaki, Szpikłosy, Wicyń i inne w zachodniej części powiatu Złoczów, przez tegoż p., o budowę drogi Złoczów-Dunajów — do komisji drogowej.
305. L. s. 415. Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, przez p. Stadnickiego, o podwyższenie subwencyi na budowę dróg Przeworsk-Markowa i Przeworsk-Bystrowice — do komisji drogowej.
306. L. s. 416. To samo przez tegoż p., o przyspieszenie budowy kolei Przeworsk-Dynów — do komisji kolejowej.
307. L. s. 417. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, przez p. Pilata o podwyższenie stałej subwencyi dla Towarzystwa — do komisji budżetowej.
308. L. s. 418. Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie, przez p. Soleskiego o subwencyę na swe wydawnictwa — do komisji budżetowej.
309. L. s. 419. Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, przez p. Paszkowskiego, o subwencyę na budowę pomnika Kościuszki — do komisji budżetowej.
310. L. s. 420. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Skawinie, przez p. Czeczka o zasiłek — do komisji budżetowej.
311. L. s. 421. Siemiński-Lewicki hr. Wilhelm i gmina Chorostków, przez p. Gołuchowskiego, o utworzenie Sądu powiatowego w Chorostkowie — do komisji prawniczej.
312. L. s. 422. Bujański Wawrzyniec i Żymirski Aleksander, przez p. Weigla z propozycyą nabycia od nich realności, sąsiadującej z realnością szpitala św. Łazarza w Krakowie — do komisji sanitarnej.
313. L. s. 423. Dr. Zauderer Albert, prowizoryczny dyrektor szpitala powszechnego w Brzeżanach, przez p. Horszarda o veniam aetatis do komisji petycyjnej.
314. L. s. 424. Lekarze i urzędnicy krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Dr. Jordana, o podwyższenie płac — do komisji budżetowej.
315. L. s. 425. Krzyżanowski Józef, mechanik krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przez tegoż p. j. w. — do komisji budżetowej.
316. L. s. 426. Dzuła Roman, b. dozorca zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Sawczaka o zapomogę — do komisji budżetowej.
317. L. s. 427. Sołga Franciszek, dozorca domu przy krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Paszkowskiego o zrównanie płacy — do komisji petycyjnej.
318. L. s. 428. Bikowski ks. Ludwik, proboszcz w Łaszkach, przez p. Czartoryskiego, o datek na utrzymanie Sióstr służebniczek — do komisji petycyjnej.
319. L. s. 429. Nauczyciele w Podgórzu, przez p. Czeczka o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
320. L. s. 430. Kachnikiewicz Adam, emerytowany nauczyciel, przez p. Soleskiego o pełną emeryturę i trzeci datek pięcioletni — do komisji szkolnej.
321. L. s. 431. Kaczorowski Zygmunt, emerytowany nauczyciel, przez p. Sałę o stałą zapomogę — do komisji budżetowej.
322. L. s. 432. Kosonocka Paulina, wdowa po nauczycielu, przez p. Soleskiego, o wsparcie do komisji budżetowej.
323. L. s. 433. Babiaszowa Emilia, wdowa po nauczycielu, przez tegoż p., o zapomogę do komisji budżetowej.
324. L. s. 434. Knihinicka Jadwiga, wdowa po nauczycielu, przez p. Okuniewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
325. L. s. 435. Giebułtowski Stanisław, przez p. Zolla, o subwencyę na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.
326. L. s. 436. Szkoła żeńska w Uhnowie, przez p. Franciszka Jędrzejowicza, o subwencyę — do komisji budżetowej.

327. L. s. 437. Gmina Zator, przez p. Zolla, o rekonstrukcyę drogi krajowej Zator-Sucha i gościńca rządowego Oświęcim-Kraków-Zator — do komisji drogowej.
328. L. s. 443. Gmina Drohobycz, przez p. Ochrymowicza, o uchylenie przepisów górniczo-policyjnych c. k. Starostwa górniczego w Krakowie — do komisji drogowej.
329. L. s. 444. Gmina Borysław, przez tegoż p., j w. — do komisji drogowej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia powiatowi Tarnobrzieskiemu na zaciągnięcie pożyczki 30.000 zł. (Al. 77).

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Jędrzejowicz.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego, w przedmiocie zezwolenia powiatowi tarnobrzieskiemu na zaciągnięcie pożyczki 30.000 zł. a. w.

Wnoszę imieniem Wydziału krajowego odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Punkt drugi:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie bonifikacyi z galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i funduszków powiatowych. (Al. 78).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie bonifikacyi z galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i funduszków powiatowych.

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji budżetowej,

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Punkt trzeci:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie dobudowania pawilonu przy szpitalu powszechnym w Podhajcach. (Al. 79).

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.
Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Hoszard.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o potrzebie dobudowania pawilonu przy szpitalu powszechnym w Podhajcach.

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Wójcika o utworzenie Zakładu dla głuchoniemych w Krakowie. (Al. 80).

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Wójcik.

P. Wójcik. Wysoka Izbo! Wniosek mój jest tego rodzaju, że nie potrzebuje szerokiego nawet motywania. Fakta za nim przemawiają takie, że chyba mało ktoby się znalazł w tej Izbie, ktoby mu był przeciwny.

Proszę Panów, jeżeli kraj stara się mieć sztuki piękne i to sztuki w całym tego słowa znaczeniu, jeżeli na te sztuki piękne łoży fundusze, to sztuka dramatyczna i inna wogóle powinna być narodową a jednak taką w zupełności ona nie jest. Nasze przybytki sztuki pod niejednym względem możnaby słusznie skrytykować. Jeżeli kraj daje zapomogi ludziom kształcącym się w spiewie, a głosu ich w kraju nawet nie słyszymy, ale po wielkich stolicach świata, jeżeli kraj subwencyjonuje obory zarodowe, to tem bardziej pamiętać należy i o ludziach nieszczęśliwych. (Głosy: Słusznie!)

Ze smutkiem jednak widzimy, że w kraju naszym jest kilkanaście tysięcy ludzi takich, co pozbawieni są mowy i słuchu. W kraju naszym jest wedle spisu z roku 1890 — 9390 głuchoniemych a na tę poważną sumę jest tylko jeden zakład krajowy we Lwowie.

Jak wykazuje sprawozdanie tego zakładu z roku 1896 pobiera naukę w nim tylko 82 wychowanków, zaś 9308 głuchoniemych pozbawionych jest nauki, czyli, że nawet jeden procent nie jest uwzględniony.

W innych krajach koronnych stosunek przedstawia się zupełnie inaczej. W Austrii dolnej i górnej mamy 6 zakładów, a ludność tych krajów wynosi 3,090,241. W Austrii dolnej i górnej mającej połowę ludności co Galicya, kształci się 495 dzieci.

W tym stosunku na Galicyę wypadaloby 990 kształcić.

Proszę Panów! głuchoniemy bez nauki nie może się nazywać człowiekiem, w moralnem tego słowa znaczeniu. Jego umysł jest zaspiony, na wszystko i wszystkich patrzy ze zwierzęcą obojętnością. Bóg, rodzina, krewni, świat cały, to dla niego wszystko obce, nie ma pojęcia o cudzej własności, może dopuścić się bezprawia nie wiedząc nawet że źle czyni. Fizyczną jego siłę wyzyskują ludzie złej woli, staje się przeto czarnym niewolnikiem. Człowiek słyszający i mówiący choćby był (jak to mówią) nieokrzesanym, zawsze jednak szerszym się czuje od głuchoniemego.

Jeżeli obowiązkowo oświecamy umysły mówiących, jeżeli nawet uznaliśmy za słusze zastosować przymus szkolny, nie mamy więc prawa odmawiać tego i głuchoniemym, ponieważ i oni do społeczeństwa należą. Głuchoniemy jest ciężarem ludzkości, wkłady przeto na nich zwróciłyby się nam sownie. Oświata w zakresie szkół ludowych wszystkich obowiązuje a zatem społeczeństwo dbać także powinno i o głuchoniemych.

Z drugiej jednak strony wiem, że fundusze krajowe nie są różowe, jednak bez dołu grobli nie będzie a bez wkładu zysku. Humanitarny i chrześcijański cel, w jakim został postawiony mój wniosek napelnia mnie nadzieją, że Wysoki Sejm przyjmie go przychylnie.

Jeżeli już fundusze nie pozwalały na założenie osobnego w Krakowie zakładu, upraszałbym Wysoką Izbę, by raczyła większą dotację dla lwowskiego zakładu uchwalić.

Z zachodniej Galicyi jest w zakładzie lwowskim wychowanków bardzo mało.

Znam jeden przykład z naszego powiatu, że starał się o przyjęcie do zakładu lwowskiego ojciec dla swego chłopca, jednakże mu odmówiono. Może za mało miał poparcia, czy może fundusze były nie wystarczające — nie wiem.

Dalszego motywowania nie myślę używać, pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do Wydziału krajowego z tem, aby na najbliższej sesji przyszedł z projektem załatwiającym mój wniosek. (Brawo).

Marszałek. Zwracam uwagę szanownego posła, że regulamin nasz zna jeden wypadek odsyłania wniosków w pierwszym czytaniu do Wydziału krajowego, ale w takim razie, Wydział krajowy uważa się za komisję, z tem, aby w tej samej sesji odpowiedni wniosek Izbie przedłożył. Jeżeli

jednak chodzi o taki wniosek jaki szanowny poseł stawia, o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył wnioski na przyszłej sesji sejmowej, musiałoby to być przyjęte dopiero w drugim czytaniu na wniosek jakiejś komisji sejmowej. Możeby się Szanowny poseł zgodził na to, aby wniosek jego odesłano do jakiejkolwiek komisji już wybranej, a w takim razie życzeniu jego stanie się zadość.

P. Wójcik. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wóćik ma głos.

P. Wójcik. W takim razie proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego wniosku do komisji budżetowej. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda dyskusja zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 5. Wybór komisji propinacyjnej z 11 członków i wybór komisji wyborczej z 15 członków.

Na skrutatorów zapraszam Pp. Sozańskiego, ks. Niebyłowca, Szeliskiego, Jaklińskiego i Średniawskiego. Proszę Panów głosować razem do obu komisji. Proszę Panów skrutatorów odbierać kartki. (Po słowie oddają kartki).

(Po przerwie).

Celem ogłoszenia wyniku skrutynium głos ma p. Sozański.

P. Sozański. Głosujących do komisji dla reformy wyborczej było 83.

Wybranymi zostali następujący posłowie: Bernadzikowski, Brykczyński, Czaykowski Władysław Wiktor, Dzeduszycki Wojciech, Górski, Jędrzejowicz Adam, Kozłowski, Okuniewski, Piniński, Potocki Andrzej, Skałkowski, Stadnicki, Szczepanowski, Weigel, Wodzicki.

Do komisji propinacyjnej głosowało 82 posłów.

Wybrani zostali pp.: Abrahamowicz, Gniewosz, Gołuchowski, Jędrzejowicz Stanisław, Kraiński, Marchwicki, Romer, Skałkowski, Szczepanowski, Vivien, Żardecki.

Marszałek. Zatem te 2 komisje są wybrane Upraszam obydwie komisje, by zaraz po posiedzeniu Sejmu zechciały się ukonstytuować. Przystępujemy do punktu 6. Propozycja Wydziału krajowego co do wyboru 5 członków Rady nadzorczej Banku krajowego. (Al. 81).

P. ks. Niebyłowiec. Proszu o hołos.

Marszałek. P. ks. Niebyłowiec ma głos.

P. ks. Niebyłowiec. Wysoka Pałato! Poneże Bank krajowyj zasilanyj jest fundamy obu narodnostej tak polskoj jak i ruskoj, sprawedyto jest, szczyoby w radi nadzorczoj buw chot' oden Rusyn. W propozycji Wydiłu krajowoho ne ma meży 5 czlenamy ani odnoho Rusyna. Dla toho wnoszu szczyoby toj predmet z nynijszoho porjadku dnewnoho usunuty i preporuczuty Wydiłowy krajowomu zastanowyty sia nad tym, szczyoby oden Rusyn buw w składi rady nadzorczoj.

Marszałek. Ks. Niebyłowiec wnosi usunięcie tego przedmiotu z dzisiejszego porządku dzienngo i polecenie Wydziałowi krajowemu przedłożenie propozycji innej Czy żada kto głosu pod względem formalnym? (Nikt). Kto przyjmuje ten wniosek zechce powstać. (Posłowie powstają.)

Proszę pp. sekretarzy liczyć głosy.

(Po obliczeniu). Za wnioskiem głosowało 29 posłów, przeciw wnioskowi 48 posłów. Wniosek upadł.

Przystępujemy do wyboru.

Do komisji skrutacyjnej zapraszam tych samych posłów, którzy przed chwilą, ten obowiązek pełnili. Proszę Panów odbierać kartki

(Po przerwie).

Marszałek. P. Sozański zda sprawę ze skrutynium.

P. Sozański. Głosowało posłów 81. Poseł August Gorayski otrzymał głosów 81, Józef Męciński 76, Dr. Gustaw Romer 81, Dawid Abrahamowicz 78, i Dr. Stanisław Krzyżanowski 73.

Marszałek. Wszyscy ci panowie są za tem wybrani członkami Rady nadzorczej Banku krajowego. Na najbliższem posiedzeniu zamieszczę wybór zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu powiatowego na rzece Styrcze pod Szczurowicami.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Ponieważ sprawozdawca p. Chamiec jest nieobecny, przeto w jego zastępstwie obejmie referat członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu powiatowego na rzece Styrcze pod Szczurowicami.

Wysoki Sejmie!

W powiecie brodzkim, staraniem Re-prezentacyi powiatowej, wybudowano most na rzece Styrcze, łączący drogę gminną Grzymałówka-Szczurowice z drogą powiatową Brody-Leszniów-Szczurowice.

Wybudowany kosztem 6.214 zł. 76 ct. most, ma długości 50 metrów i posiada przepisane warunki do ómycenia; dla tego Rada powiatowa uchwałą z 9. grudnia 1897, uznawszy ten most za przedmiot powiatowy, postanowiła wyjednać w drodze ustawodawstwa krajowego, celem ulżenia wydatków na utrzymanie mostu, prawo do poboru myta za przejazd tym mostem, z opłatą 2 ct. od sztuki bydła pociagowego w zaprzęgu, 1 ct. od sztuki tegoż bydła niezaprzęgowego i 1½ ct. od pięciu świń lub cieląt i od dziesięciu owiec.

Zważywszy, że wykazane koszta budowy pokryte zostały wyłącznie z funduszu powiatowego, że koszta konserwacyjne obliczone są rocznie na 275 zł. i że po latach co najmniej 12 potrzeba będzie dokonać zupełnego odnowienia pokładu mostowego i dźwigarów z kosztem 1800 złr., żądana koncesya może być zdaniem Wydziału krajowego udzieloną na przeciąg lat pięciu.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu powiatowego na rzece Styrcze pod Szczurowicami.

Art. I.

Radzie powiatowej w Brodach nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Styrcze pod Szczurowicami pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43.

Art II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociagowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociagowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu świń lub cieląt i od dziesięciu owiec 1½ ct.;

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę, w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Borszczowskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj p. Wereszczyński (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Borszczowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Borszczowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Borszczowskiego. Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 216, głosowało zaś 197 wyborców.

Komisya wyborcza unieważniła jednakoż głos Stanisła Gromnickiego (poz. 74. wyk. głos.) oddany na Mieczysława hr. Borkowskiego, albowiem głosujący uprawnionym jest do wyboru w kuryi większej własności. To postanowienie komisji usprawiedliwione jest przepisem §. 15. ordyn. wyborczej. Pomiedzy oddanymi i przyjętymi 196 głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się na liście opodatkowanych gminy, z którego wyborcą obrano.

1) Głos Władysława Kępicza z Ka-puściniac za Mieczysławem hr. Borkowskim (poz. 46 wyk. głos.).

2) Głos Andryja Jakubyszyna z Słobódki turybeckiej za Mieczysławem hr. Borkowskim (poz. 54 wyk. głos.).

3) Głos Mykiety Kowalczuka z Wierzbówki za Mieczysławem hr. Borkowskim (poz. 128 wyk. głos.)

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą.

4) Głos Alexy Lewickiego z Bilczy na Mieczysława hr. Borkowskiego (poz. 80 wyk. głos.).

5) Głos Asafata Struka z Wierzchniakowic na Mieczysława hr. Borkowskiego (poz. 99 wyk. głos.).

6) Głos Semka Tarnawskiego z Podfilipiec na Mieczysława hr. Borkowskiego (poz. 164 wyk. głos.).

Z powodu, że na liście uprawnionych do wyboru wyborców jest dwóch tego samego imienia i nazwiska a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

7) Głos Dmytra Grosulaka z Bielowiec na Mieczysława hr. Borkowskiego (poz. 161 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 189, a z tych otrzymali:

Mieczysław hr. Borkowski . . . 149 głosów
Dr. Michał Dorundiak . . . 40 „

Wybrany zatem został Mieczysław hr. Borkowski.

Przeciw temu wyborowi wniesiono do Wydziału krajowego protest, który udzielono Prezydyum c. k. Namiestnictwa, celem zarządzenia dochodzenia, czy i o ile podniesione w tym proteście zarzuty są uzasadnione. Namiestnictwo zarządziło ścisłe dochodzenie i odnośne akta przedłożyło Wydziałowi krajowemu. Na podstawie zatem protokołów spisanych przy dochodzeniu i aktów wyborczych, pozwała sobie Wydział krajowy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi w dalszym ciągu następujące sprawozdanie o poszczególnych zarzutach podniesionych w proteście.

W proteście podniesiono, że do Hryćka Bojczuka z Iwana pustego przychodzili w nocy „wysłani pankowie w towarzystwie członków urzędu podatkowego i nauczyciela i ofiarowali mu przeszło 200 zł., byle tylko nie kandydował i by pozostawił kandydaturę p. Mieczysławowi hr. Borkowskiemu“.

Hryć Bojczuk przesłuchany protokolarnie przez delegata Namiestnictwa zeznał wprawdzie, iż trzech jakichś panów przyszło do niego w nocy i w imieniu hr.

Borkowskiego ofiarowali mu 300 zł. aby nie kandydował — dodał jednakowoż, iż uważał to za żart, gdyż wcale kandydować nie myślał i dlatego żartem odpowiedział, iż on także da hr. Borkowskiemu 400 zł. aby nie kandydował. Panowie ci roześmiali się, rozmawiali jeszcze jakiś czas i pożegnawszy się z Bojczukiem odeszli. Bojczuk zeznał w końcu, iż „panowie ci pieniędzy nie wyciągali, ani mu nie pokazywali.“

W proteście podniesiono dalej zarzut iż starosta borszczowski pociągał do odpowiedzialności posłańca sądowego Szałackiego za rzekome agitowanie po wsiach w celach wyborczych, a Szałacki miał tylko, według słów protestu — w jednej wsi koło Skały, odczytywać książeczkę, traktującą o sposobie przeprowadzenia wyboru na posła do Sejmu.

Z protokolarnego dochodzenia okazało się, że Szałacki korzystając z tego, iż z uchwałami sądowymi chodził po wsiach i wskutek tego miał styczność z ludem, zajmował się dość żywo agitacją. Starosta otrzymawszy o tem doniesienie, skarcił go za to — działał zatem zupełnie prawidłowo. Protestujący dlatego biorą w obronę Szałackiego, bo działał on widocznie w ich imieniu, agitując między ludem, ażeby hr. Borkowskiego więcej posłem nie wybierano.

W proteście podniesiono dalej zarzut, iż kierownik szkoły ludowej w Germakówce Moskwiński, agitował jawnie za hr. Borkowskim i nie troszcząc się wcale o szkołę w dniu 6. września 1895 wystąpił na zgromadzeniu z mową.

Zarzut ten okazał się przy dochodzeniu bezpodstawnym. Moskwiński w godzinach wolnych od nauki był jako wybrany wyborca na zgromadzeniu, na którym nawet przemawiał, czego mu jednak nikt zabronić nie może. Od 25 lat mieszka w Germakówce, gdzie cieszy się zaufaniem u ludu, skoro od 16 lat jest członkiem rady powiatowej z gmin wiejskich, zaś przy każdych wyborach objeżdża go wyborcą z gminy Germakówki.

Na zarzut rzekomego jawnego agitowania ze strony Moskwińskiego nie przytoczono zresztą w proteście żadnych konkretnych faktów.

W proteście podniesiono dalej, że w dniu 10. września 1895. r. trzech żandarmów pobiło gospodarza Józefa Szymańskiego. Przesłuchany Szymański stwierdził fakt pobicia, podniósł jednakowoż, iż nie miał on żadnego związku z wyborami do Sejmu. Stwierdzono zresztą, iż żandarm, który pobił Szymańskiego, ukarany został 14dniowym aresztem i przeniesiony w drodze dyscyplinarnej do innej miejscowości.

W proteście podniesiono dalej, że starosta zawołał do swego biura Jakóba Duniaka, prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie powiatowym w Borszczowie, czyniąc mu wyrzuty, iż w biurze swem publicznie agituje. Jakkolwiek z powyższego faktu nie można czynić Starości zarzutu, Wydział krajowy wyjaśnia ten zarzut bliżej, gdyż rzuca on pewne światło na sposób prowadzenia agitacji przez stronę przeciwną wyborowi hr. Borkowskiego. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że podczas przeprowadzenia prawyborów przybyli do biura starosty lekarz Dr. Mosler i notaryusz Witosławski z doniesieniem, że kancelista sądowy Jakób Duniak zachęca wyborców w Borszczowie do oporu czynnego słowami: „a wy ne majete druczkiw“.

Starosta otrzymawszy o tem wiadomość posłał zaraz po Duniaka i w sposób grzeczny prosił go, aby zaprzestał „tak daleko idącej“ agitacji.

W proteście podniesiono dalej, że starosta zwywał przed prawyborami Aleksandra Żarowskiego, handlarza nierogaczynny z Jezierzan, aby sam nie kandydował na posła i ażeby nie agitował z kandydatem ruskim.

Przesłuchany Żarowski zaprzeczył temu stanowczo, ażeby ze Starostą wogóle o wyborach mówił, raz tylko wówczas był w biurze Starostwa celem wyrobienia sobie karty na broń. Nie miał nigdy zamiaru kandydować na posła, a agitować nie ma nawet czasu, gdyż zajmuje się wyłącznie handlem bydła i nierogaczynny.

W proteście podniesiono następnie, że w gminie Filipkowce, wójt przybił ogłoszenie o nastąpić mających wyborach w urzędzie gminnym, a listę wyborczą zamknął do szafy i zgłaszającym się wyborcom nie chciał okazać do przeglądu.

Z powodu tego zarzutu przesłuchano protokolarnie jako świadka powołanego w proteście Jakóba Szemigielskiego. Tenże zeznał, iż sam nie wie nic o tem, tylko słyszał od drugich, iż wójt pod różnymi pozorami nie chciał wpuścić prawyborców do kancelaryi gminnej dla przejrzenia list wyborczych. Świadek ten stwierdził zresztą, że prawyborcy przeprowadzone zostały należycie i prawidłowo.

Wójt z Filipkowiec, Dmytro Draczyński zeznał, że w niedzielę dnia 20. września 1895. zgłosiło się do niego do domu kilkunastu włościan, którzy nie mieli wcale prawa głosowania. z żądaniem okazania im list wyborczych. Było to już po terminie reklamacyjnym, zatem nie miał obowiązku okazywania im list wyborczych.

Mimo to oświadczył, że na drugi dzień pokaże im listy w kancelaryi gminnej, gdzie są złożone, — nikt się jednakowoż nie zjawił.

W proteście podniesiono dalej, że w gminie Łanowce naznaczono prawyborę na dzień 9. września 1895. r. o godz. 9. rano, a komisarz wyborczy przybyć miał do tej gminy już o godz. 6. rano, i posławszy po wójta, przeprowadził prawyborę przy udziale kilku żydków i zauszników. Niejaki Jankiel Feuerstein posunąć miał zegar w urzędzie gminnym o trzy godziny tak, iż w chwili przeprowadzenia prawyborów zegar wskazywał 9. godzinę.

Powołani w proteście jako świadkowie, wójt Antoni Wasyleńko, Ignacy Mykietyn, Mikołaj Zary, wszyscy z Łanowiec, przesłuchani protokolarnie oświadczyli, iż prawyborę w Łanowicach odbyły się o godzinie 7., a tylko ktoś posunął wskazówkę na zegarze, znajdującym się w urzędzie gminnym. Dalej zeznali koncyperant adwokata Dra Dorundiaka Hieronim Kalitowski i pisarz adwokacki Józef Szarkowski, że w dniu prawyborów przybyli do Borszczowa do kancelaryi Dra Dorundiaka, włościanie z Łanowiec z zażaleniem, na nielegalne przeprowadzenie prawyborów i wówczas skonstatować miano, iż było kilka minut przed godz. 9. rano. Ponieważ Łanowce oddalone są od Borszczowa o milę drogi, zatem zdaniem świadków jest to dowodem, iż prawyborę odbyły się o 7. godzinie. Komisarz wyborczy przesłuchany protokolarnie twierdzi, iż prawyborę rozpoczął o godz. 9. Jakób Feuerstein zaprzeczył temu stanowczo, jakoby miał wskazówkę zegara posunąć i oświadczył, że wszedłszy do kancelaryi gminnej zegar wskazywał godzinę 9.

Wydział krajowy musi przyznać, iż przeprowadzone dochodzenie nie zdołało usunąć pewnych wątpliwości co do czasu, w jakim właściwie w gminie tej prawyborę przeprowadzono. Gmina Łanowce wybrała czterech wyborców, z tych trzech oddała swe głosy na Mieczysława hr. Borkowskiego, czwarty nie wziął udziału w wyborze posła.

Wydział krajowy sądzi, że jest pewna podstawa do unieważnienia tych trzech głosów, musi jednak zarazem skonstatować, iż wobec poważnej większości głosów, oddanych na hr. Mieczysława Borkowskiego, głosy wyborców z Łanowiec, nie mogły wpłynąć na ostateczny rezultat wyboru.

W proteście podniesiono dalej, że w gminie Iwanków naznaczono prawyborę

na dzień 12. września 9. rano, a komisarz wyborczy przybył już o godz. 7. i przy udziale kilku uprawnionych przeprowadził prawyborę.

Przesłuchany protokolarnie wójt Fedor Krawczyszyn, powołany w proteście na świadka zeznał, iż komisarz wyborczy przybył do wsi „może jeszcze przed ósmą“ i chciał rozpocząć prawyborę. Wójt sprzeciwił się temu, ale gdy komisarz pokazał mu swój zegarek i twierdził, że jest godzina 9., zgodził się na rozpoczęcie prawyborów, gdyż się na zegarze nie zna, a nikt z obecnych zegarka własnego nie miał.

Inni świadkowie: Teodor Hajdamacha twierdzi, że był zaraz w pierwszej chwili w lokalu wyborczym, nie chciał jednak oddać głosu mimo wezwania komisarza wyborczego, gdyż sądził, że ludzi więcej nadejdzie i wówczas wybory dalej będą prowadzone; zaś Iwan Harasym twierdził, iż przyszedłszy przed godz. 9. do lokalu wyborczego, zastał już wybory skończone.

Komisarz wyborczy przesłuchany stwierdził, że prawyborę w Iwankowie rozpisane zostały na godz. 8., a czynność wyborczą rozpoczął dopiero o godz. 9. Po odebraniu głosu od wszystkich obecnych, czekał jeszcze dłuższy czas, a gdy nikt się więcej nie zgłosił, zamknął głosowanie. W gminie tej wybrano 4 wyborców i wszyscy oddali swe głosy na Mieczysława hr. Borkowskiego. Powyższe zeznania nie dają ostatecznej podstawy do stwierdzenia prawdziwości podniesionego w proteście zarzutu. Wójt przypuszcza, że komisarz przyjechał o 8-ej, ale ostatecznie przyznaje, iż zgodził się na przeprowadzenie prawyborów, gdy komisarz skonstatował, że jest godz. 9. — Podnieść tutaj należy, że komisarzem wyborczym w tej gminie był pisarz gminny ze Skały, który widocznie nie musiał wyrzucić wielkiego wpływu na wójta, skoro jak z protokolarnego dochodzenia się okazało, nie chciał wójt nawet komisarzowi dostarczyć koni, któreby go odwiozły do sąsiedniej wsi.

W proteście podniesiono dalej, że w gminie Cygany przeprowadzić miano prawyborę w ten sposób, iż na wyborcę Scharfensteina, głosowano „Schrubstein“, „Schustran“ i t. p. i takie głosy były dobre, natomiast, gdy na ks. Hlibowickiego głosowano „nasz proboszcz cygański“, to te głosy przepadały, gdyż liczone je osobno, dalej podniesiono, że listę wyborców czytano za prędko, wskutek czego nie mogli wszyscy zgłaszający się wziąć udziału w wyborze, zwłaszcza, iż nie mogli się dopchać do urny wyborczej. W końcu

zarzucono w proteście, że gdy się okazało, że Scharfensteinowi brakuje do absolutnej większości 4 głosy, komisarz odpowiedzieć miał, że to pomyłka i wówczas ks. Hlibowickiemu odjęto, Scharfensteinowi dopisano i poprawiono. Powołany w proteście na świadka ks. Hlebowicki, przesłuchany protokolarnie, zeznał, iż — jak się przed nim żalono — żandarm miał nie puszczać wszystkich wyborców do lokalu wyborczego — sam zatem tego zarzutu nie stwierdził. Świadek ten podniósł dalej, że komisarz wyborczy odczytywał listę wyborczą tak szybko, iż odczytani nie mogli oddać swych głosów. Ponieważ wielu wyborców nie mogło się dopchać do kancelaryi, prosił świadek komisarza, ażeby przez okno było można głosować, ale komisarz nie chciał do tego dopuścić. Po zakończeniu głosowania prosił świadek, ażeby dopuścić jeszcze do wyboru innych uprawnionych, ale na to nie zgodził się komisarz. Wreszcie zeznał ks. Hlebowicki, iż nie wie jak głosy liczone, gdyż siedział na boku, ale o ile mu się zdaje, powinien być mieć więcej głosów. Nie wie jednak, czy zapisywano osobno głosy padłe na niego słowami: „proboszcz cygański“.

Wójt Józef Buszczak przesłuchany, zaprzeczył temu stanowczo, jakoby listę wyborczą szybko odczytywano i jakoby żandarm nie puszczał uprawnionych do głosowania do lokalu wyborczego. Przy skrutynium był świadek sam obecnym i odpiera na tej podstawie zarzut fałszowania wykazu głosowania. Ks. Hlebowicki otrzymał tyle głosów, ile mu obliczono, a rozgniewany, iż nie uzyskał większości, wyszedł między ludzi i pouczał ich, aby się dopominali przypuszczenia do wyborów.

Komisarz wyborczy zeznał, iż wiedząc o tem, że ks. Hlibowicki wyborami mocno się interesuje, starał się niepominąć najmniejszego szczegółu i przeprowadzić prawyborę z zachowaniem wszelkich przepisów. Ks. Hlebowickiego zaprosił komisarz do urzędu gminnego i zrobił mu miejsce przy stole komisyjnym. Listy nie odczytywał ani szybko, ani po 4 lub 5 nazwisk odrazu, miał bowiem obok siebie dobrego kontrolora w osobie ks. Hlebowickiego.

Po odczytaniu listy otrzymał komisarz odpowiedź, iż już nie ma więcej nikogo do głosowania i wówczas dopiero przystąpił do obliczenia głosów. Ks. Hlibowicki pomagał sam przy skrutynium i przez cały czas zachowywał się spokojnie, dopiero gdy spostrzegł, iż nie został obrany wyborcą, wyszedł z urzędu i zebrawszy wyborców, którzy po głosowaniu przybyli,

nie mających prawa głosowania, przysłał ich do urzędu, by w imieniu jego protestowali. Zarzut fałszerstwa wykazu głosowania odparł komisarz jako kłamstwo.

Z powyższych zeznań okazuje się, że zarzut niedopuszczania wyborców do głosowania jest bezpodstawny, zwłaszcza, że jak sam ks. Hlebowicki domagał się, aby po zamknięciu głosowania przypuszczono jeszcze uprawnionych do wyboru. Komisarz odmawiając temu żądaniu, działał zupełnie legalnie. Wydział krajowy musi zarazem na podstawie aktów skonstatować, iż przy prawyborach w Cyganach wzięła udział niezwykle wielka ilość wyborców, oddano bowiem 40 głosów. Zarzut sfalszowania listy, jest, jak to łatwo z aktów przekonać się można, zupełnie bezpodstawnym. Nie ma tam najmniejszego śladu jakiegokolwiek poprawki, a głosy padłe na proboszcza cygańskiego policzono wszystkie ks. Hlebowickiemu.

W proteście podniesiono dalej, że w Głębozczku przeprowadzić miano w ten sposób prawyborę, iż komisarz opuszczał przy czytaniu listy niektórych prawyborców, a później zamknął głosowanie, mimo, że w lokalu znajdowali się tacy, którzy domagali się przypuszczenia ich do wyboru.

Przesłuchany protokolarnie wójt Wasyl Tomkowyd zeznał, iż przy prawyborach nie głosowało może 10 uprawnionych, nie zauważył jednak, aby kogo przy czytaniu listy opuszczono. Owych, co nieprzypuszczono dlatego, że zgłosili się dopiero po ukończeniu wyborów.

Pisarz gminny Kucharyszyn potwierdził zeznanie wójta.

Powołani w proteście jako świadkowie Michał Twerdochleb, Jan Cerkowniak i Iwan Rudy zeznali, iż mimo zgłoszenia się, nie odebrano od nich głosu, a nie słydzeli, aby ich nazwiska odczytano.

Komisarz wyborczy przesłuchany zeznał, iż dopiero po przeprowadzeniu skrutynium zgłosiło się wprawdzie jeszcze kilku do głosowania, ale od tych głosu przyjąć nie mógł.

O legalności przeprowadzenia prawyborów w Głębozczku świadczy zresztą ten szczegół, iż na 19 podpisanych na proteście, 3 nie było uprawnionych do głosowania, a z reszty 16, oddało głos 12, zatem tylko 4 nie głosowało, mimo uprawnienia. O prawdziwości zarzutów podniesionych w proteście świadczy dalej jeszcze ten fakt, iż, jak w proteście podnioseno, żandarm Klimowicz groził Iwanowi Rudemu, że pójdzie do aresztu i zapłaci 5 złr. kary. Rudy zaś protokolarnie zeznał,

iż nie prawdą jest, aby jakiegokolwiek miał zajście z żandarmem.

W proteście podniesiono dalej, że w Żylińcach nie był ogłoszony termin prawyborów i lista wyborcza nie była ułożona do przeglądu. Komisarz miał przybyć do wsi potem, zamknął się w kancelaryi z kilkoma ludźmi i tak wybory miał przeprowadzić. Dla stwierdzenia tego zarzutu powołano w proteście na świadków: Piotra Zabudnego, Hnata Romaniuka, Dmytrę Stratulaka.

Przesłuchany przedewszystkiem wójt Piotr Jabłoński zeznał protokolarnie, iż termin prawyborów ogłoszony był należycie w urzędzie gminnym przez przybicie ogłoszenia przed urzędem gminnym i we wsi. Komisarz przybył do Zieliniec o 1. godzinie publicznym gościńcem. W wyborach wzięło udział tylko 7 wyborców, gdyż w owym dniu był jarmark w Jezierzanach. Po ukończeniu wyborów czekał jeszcze komisarz godzinę, poczem odjechał. Później dopiero zgłosiło się do wójta kilku wyborców, żaląc się, iż się spóźnili.

Z świadkami powołanymi w proteście rzecz się tak przedstawia: Okazało się przedewszystkiem, że świadek Piotr Zabudny zmarł jeszcze przed terminem prawyborów, zatem ani przy prawyborach udziału brać nie mógł, ani protestu nie podpisał. Z wezwaniem otrzymanem delegata Namieśnictwa przyszedł Dmytro Zabudny, ten zaś nie był wyborcą i zażalenia nie wnosił.

Drugi świadek, Hnat Romaniuk, zeznał, iż jako 74-letni starzec przy wyborach udziału nie brał i o nie wcale się nie troszczył. Protestu żadnego nie podpisywał.

Trzeci świadek Dmytro Stratulak zeznał, że w prawyborach nie brał udziału, gdyż go to nie interesowało; zażalenia żadnego nie wnosił, ani protestu nie podpisywał.

W proteście podniesiono dalej, że w Jezierzance prawyborzy nie zostały ogłoszone. Komisarz przeprowadzić miał prawyborzy o godz. 7 rano i dopiero po jego wyjeździe wójt kazał bębnić nibyto na prawyborzy. Na stwierdzenie tego zarzutu powołano na świadka A. Hilarewicza.

Z przesłuchaniem tego świadka okazało się jednak, że z własnego przeświadczenia nic nie wie, tylko przyszło do niego kilku ludzi z zażaleniem, iż nie ogłoszono terminu prawyborów i proszono go, aby o tem do gazet napisał. Świadek jest diakiem w Jezierzanach; zeznał on w końcu, iż będąc w owym dniu w Jezierzance, słyszał jak około godz. 7 a 8 bębniiono.

Komisarz zeznał, iż przybywszy do Jezierzanki zastał 3 czy 4 wyborców, ka-

zał zatem zaraz bębnić po wsi i zwoływać uprawnionych. Dopiero po godz. 9 przeprowadził prawyborzy z tymi, którzy się jawili.

Przesłuchany wójt zeznał zgodnie z komisarzem wyborczym, a nadto stwierdził, iż ogłoszenie o terminie odbyć się mających prawyborów przybite było w publicznych miejscach tak, iż każdy mógł się o tem dowiedzieć.

W proteście podniesiono dalej, że w Skale przy prawyborach odczytał komisarz tylko raz listę wyborczą, wskutek czego wielu uprawnionych nie głosowało. Na stwierdzenie tej okoliczności powołano w proteście na świadków: Nykołę Hajdamachę, Wasyla Jabłeckiego, Iwana Szczerbala.

Nykoła Hajdamacha przesłuchany zeznał, iż w dniu wyborów wcale nie był w Skale, zatem udziału w wyborach brać nie mógł, a protestu żadnego nie podpisał.

Dwaj inni świadkowie mimo wezwania nie jawili się wcale do protokolarnego przesłuchania.

Z aktów wyborczych okazuje się, że na 379 uprawnionych głosowało 158 wyborców, zatem dość znaczny procent. Na 35 podpisanych na proteście, tylko 19 było uprawnionych do głosowania, pozostałych 16 prawa tego wcale nie miało.

Nadto wójt ze Skały zeznał, iż zarzut protestu jest nieprawdziwy. Wybory odbywały się od godz. 3 po południu do 3 w nocy i przeprowadzone zostały zupełnie prawidłowo. Listę wyborczą odczytywano dwa razy.

W proteście podniesiono dalej, że w Michałkowie nie zostały prawyborzy należycie ogłoszone. Komisarz odczytać miał tylko raz listę, głosowanie przedwcześnie zamknął, w skutek czego nie wzięli udziału ci wyborcy, którzy w skutek ścisku w sali, oczekiwali na dworze powołania do głosowania. Dla stwierdzenia tego zarzutu powołano w proteście na świadków: Semenę Stefaniuka, Iwana Tkacza i Maksyma Bazyluka.

Wszyscy ci świadkowie stwierdzili, że termin prawyborów był 4 dni przedtem ogłoszony i że przy wyborze nie wzięli czynnego udziału, gdyż ich nie odczytano.

Z aktów okazuje się, że komisarz wyborczy nie mógł ich odczytać, bo ich na liście wyborczej wcale nie było, nie mieli zatem prawa wyborczego.

Wydział krajowy musi nadto podnieść, iż na 22 podpisanych na proteście, 9 nie było wcale uprawnionych do głosowania, 12 głosowało, a tylko jeden nie wziął udziału w głosowaniu.

W proteście podniesiono następnie, że w Oleksińcach dowiedzieli się uprawnieni przypadkowo o odbyć się mających prawyborach, ale nie mogli się dowiedzieć, o której odbędą się godzinie. Żandarm wyjść miał z kancelaryi o godz. 1. i oświadczyć zebranym, iż prawyborzy odbędą się dopiero za 4 godziny. Około godz. 2 zebrałi się wyborcy koło kancelaryi gminnej, oczekując na komisarza, a on tymczasem ukradkiem przybył do urzędu i przeprowadził wybory przed odznaczonym czasem i wychodząc z kancelaryi oświadczył oczekującym, iż się spóźnili. Na stwierdzenie tego zarzutu powołano w proteście: Wasyla Hrycyka, Feda Twerdochliba i Semena Wyrozuba.

Fed Twerdochlib nie jawił się do protokolarnego przesłuchania, gdyż był obłożnie chory. Dwaj inni świadkowie zeznali, iż termin wyborów był im dokładnie znany, bo wójt ogłosił to należycie. Zeznali dalej, że żandarm powiedział im, iż wybory odbędą się „za godzinę lub dwie“, a gdy powrócili „mniej więcej za godzinę“ nie mogli już oddać głosu, gdyż wybory już ukończono. Obaj ci świadkowie zeznali na końcu, iż zupełnie godzą się na dwóch obranych wyborców, a nie życzyli sobie tylko właściciela dóbr Gromnickiego — protestu żadnego nie podpisywali, ani żądali unieważnienia wyboru.

Wydział krajowy zaznacza, iż jak to na wstępie niniejszego sprawozdania podniesiono, głos Gromnickiego, jako uprawnionego do wyboru w kuryi większej własności, unieważniono.

Przesłuchany wójt z Oleksiniec, Michał Wyrozub zeznał, iż komisarz był po godz. 1, a zastawczy w urzędzie około 50 ludzi, rozpoczął czynność wyborczą. Listę odczytano w porządku i każdego, który się zgłosił przypuszczano do głosowania. Już po ukończeniu wyborów i podpisaniu wykazu głosowania, przybyła jeszcze pewna ilość wyborców, ale ci już głosować nie mogli.

W proteście podniesiono dalej, że w Guszynie prawyborów nie ogłoszono, komisarz czytać miał listę piątą przez dziesiątą, a głosy przyjmować miano tylko od tych, którzy po myśli komisarza głosowali, innych nie wpisywano. Prócz tego sfałszować miano listę głosujących, gdyż Iwan Jaholnicki otrzymać miał 16 głosów, a wybrano innego, który miał tylko 7 głosów, bo tak ogłosił komisarz.

Co do powyższego zarzutu nie powołano w proteście żadnych świadków, ani też nie podano wcale imiennie uprawnionych, którymby utrudniono w jakikolwiek sposób wykonanie prawa głosowania. Zarzut

zaś sfałszowania wykazu głosowania jest zupełnie bezpodstawny. Na liście głosowania podwójnie prowadzonej, nie ma nawet najmniejszej poprawki, a wynik wyboru ogłoszony został zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

Przesłuchany wójt Borejko zeznał, że ogłoszenie o terminie prawyborów było przybite w urzędzie i wszyscy o tem wiedzieli. Prawyborzy odbyły się zupełnie legalnie; świadek żadnego protestu nie podpisywał i o wniesieniu protestu nie wiedział.

W proteście podniesiono dalej, że podobnie przeprowadzone być miały prawyborzy w gminie Szerszeniowcach, gdzie komisarz przeprowadził prawyborzy o godzinę przedziej i głosowanie zamknął. Na stwierdzenie tego zarzutu powołano ks. Piotra Gila, Dańkę Humeniuka i Ołeksę Werbaniuka.

Ks. Gil nie stanął do protokolarnego przesłuchania, gdyż był tego dnia w sądzie w Tłustem, zaś Dańko Humeniuk z powodu słabości.

Przesłuchany wójt Petro Wołoszczuk zeznał, iż w wyznaczonym przez Starostwo terminie, przybył komisarz punktualnie o godz. 9 i przeprowadził prawyborzy, odczytując w porządku listę i od każdego jawiącego się głos przyjmował. Po ukończeniu wyborów około godz. 10 nikt się więcej nie zjawił, tylko ks. proboszcz przyszedł w chwili, gdy komisarz miał siadać na furę i czynił wymówkę, iż na niego nie czekano.

Powołany w proteście świadek Oleksa Werbowaniuk potwierdził w zupełności zeznanie wójta.

Następnie podniesiono w proteście, iż w gminie Szuparce przeprowadzić miał komisarz wybór fałszywie, gdyż wszystkim poważniejszym gospodarzom kazał iść pod pozorem, że jeszcze wybory nie zaraz nastąpią, a później w ich nieobecności wybory przeprowadził. Na stwierdzenie tego zarzutu powołano: Michała Dupławego, Anksantego Oleksija, Hrycia Hnatiuka.

Przesłuchani powyżej wymienieni świadkowie zaprzeczyli podniesione zarzuty. Komisarz nie odsyłał ludzi do domu, a wyborców było w ogóle mało, gdyż mieli roboty w polu.

Według ogólnikowego twierdzenia protestujących, tak samo przeprowadzić miano wybory w innych gminach, nie podano jednak żadnych bliższych szczegółów, w jakim kierunku rzekoma nielegalność miała miejsce.

Protest zajmuje się następnie samym aktem wyboru posła na Sejm krajowy i po długim wywodzie na temat przebiegu zgromadzenia przedwyborczego, oraz wygłoszonych na niem mów, podnosi zarzut, iż wyborcom z Filipkowiec i Szyszkowiec nie doręczono wcale kart legitymacyjnych, a Starosta nie chciał im dać duplikatów.

Z protokolarnego przesłuchania wójta z Filipkowiec okazuje się, że 4 wyborców z tej gminy nie otrzymało faktycznie kart legitymacyjnych.

Z powodu, że na pocztę posyła gmina tylko dwa razy na tydzień, odebrano karty legitymacyjne zapóźno, już po dokonanym wyborze. Starosta zaś nie wydał duplikatów dlatego, że nie przypuszczał, ażeby tylko wyborcy z Filipkowiec nie otrzymali kart legitymacyjnych, podczas gdy wszyscy inni karty takie otrzymali; nadto postanowił z zasady nie wydawać nikomu duplikatów. W ogóle na 216 uprawnionych, wzięło udział w głosowaniu 197 wyborców, zatem tylko 19 wyborców uchyliło się od głosowania.

W proteście podniesiono jednak, że 2 wyborców z Iwania pustego mieli karty legitymacyjne, ale w wyborze udziału nie wzięli. Gdyby nawet chciano Drowi Dorundiakowi doliczyć 4 nieoddane głosy z Filipkowiec, oraz 1 głos z Szyszkowiec, ponieważ w proteście podniesiono, iż wyborcy z tych gmin nie otrzymali kart legitymacyjnych, nawet wówczas nie mogłoby to wpłynąć na rezultat wyboru, wobec rzekomo małej ilości głosów, jakie przy wyborze otrzymał Dr. Darundiak.

W proteście podniesiono dalej zarzut, że za głosy na hr. Borkowskiego płacono bardzo nisko, bo po 10 zł. Takiej lichiej płacy nie przyjął Petro Birka z Babiniec i z oburzeniem zwrócił ją kahalnikowi.

Przesłuchany Petro Birka zeznał, iż jacys żydzi obścapiłi go na ulicy i mówili aby szedł głosować na hr. Borkowskiego, a otrzyma 10, 15 albo 20 zł., pieniędzy mu jednak ani nie pokazywano, ani nie dawano.

W dalszym ciągu przyznają protestujący, iż gwałtów przy wyborze ze strony władz nie było, gdyż prawybory przeprowadzone zostały na korzyść hr. Borkowskiego, a o kilka stronic dalej, wbrew powyższemu twierdzą, że w sali panował terroryzm posunięty do ostatecznych granic. Protestujący dopatrnją się terroryzmu w tem, że żandarmi rozstawieni byli w różnych miejscach dla utrzymania porządku, a następnie w tem, że Starosta wiedząc z góry, który z wyborców nie da głosu hr. Bor-

kowskiemu, fiksować miał każdego wyborcę tak, że ten zastraszony żandarmami i uniformami, poprostu tracił przytomność i nie mógł z siebie słowa wydobyć. Jestto zarzut, który nie wymaga właściwie żadnego odparcia, a właściwie świadczy tylko o legalności przeprowadzonego aktu wyborczego w dniu 25. września 1895, skoro protestujący innych zarzutów podnieść nie zdołali. Przesłuchany zresztą przewodniczący komisyi wyborczej, notaryusz Witosławski zeznał, że wybór odbył się zupełnie prawidłowo, w sali nie prowadzono żadnej agitacji, a zarzut uczyniony Staroście, jakoby wzrokiem terroryzował wyborców jest zupełnie nieprawdziwy. Starosta siedział cały czas na boku, nie biorąc wcale w wyborze czynnego udziału. Przeciwnie zarzut terroryzowania zwrócony być powinien raczej przeciw Drowi Dorundiakowi, który przez cały czas wyboru stał w sali, zapisywał oddane głosy, fiksując wzrokiem każdego wyborcę włościanina.

W obec powyżej podanego stanu rzeczy, Wydział krajowy nie ma żadnej podstawy do kwestyonowania legalności niniejszego wyboru, a jeżeli gdzieś niegdzie zaszyły pewne drobne nieformalności, to te w obec stosunku głosów, jakie padły na obu kandydatów, nie mogą mieć żadnego wpływu na ostateczny rezultat wyboru.

Wydział krajowy zatem wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Mieczyśława hr. Borkowskiego posłem na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu borszczowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kulczycki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kulczycki.

P. Kulczycki. Wysoka Pałato! Sud'ba toho wyboru poriszena została dysproporcju hołosiw. Ale meni jako posłowy selańskomu rozchodyt' sia o szczo inszoho. Pry tych wyborach imenno stwerdżeno to, na szczo selaństwo wid dawnych czasiw narikaje a stwerdżeno jak samoje sprawozdanie pidnosyt', szczo poodynoki funkcyonari starostwa dopuskajut' sia promachiw zowsim despotyczno. Do takich promachiw na kotri najbilsze selaństwo narikaje należało i toje szczo pry perewedeniu wyboriw starajut' sia usunuty nemyłych wyborciw w toj sposib, szczo pereweduje sia prawybory ne o oznaczenim czasiw Zistało to stwerdżene wże w samim sprawozdaniu imenno w hromadi Łaniwciach, Iwankowi, Żylińciach i Oleksińciach.

W hromadi Łaniwciach naznaczeni były wybory na hodynu 9-tu a perewede-

ni zistały o godziny 7-moj. Wyborciam ko-
tri w naślidok toho ne mohły pryjty do
hołosowania, zostawleno możnist udania
sia pichotoju do Borszczowa i tam jeszcze
pered 9-toju hodynuju wnesty protest.

Podibnyj ciłkom wypadok zajszow
i w Iwankowi. I tu perewedeno prawyborcy
pered oznaczonym czasom i nedopuszczono
wsich wyborciw do hołosowania a stwer-
dżeno to zeznaniem dwoch świdkiw. Tak
samo stało sia i w Żylińciach.

W Ołyksińciach były wże prawyborci
trocha ostrożnijszi i pryjśszy skorsze. No
tych widosław żandarm każuczy, szczo
jeszcze czas do wybori, szczo pryjśszy
za dwi hodyny a koły prawybirci za ho-
dynu pryjśszy, buło wże po prawyborach.

To zistało takż stwerdżene zezna-
niami świdkiw.

Protest wnesenyj prawyborciamy Ła-
noweć widkinuło starostwo borszczowskie,
chotiaj perewedeni dochodżenia wykazały,
a sprawozdanie samo przyznaje neprawil-
nist perewedenych prawybiriw. W jakim
świtli staje tu starostwo borszczowskie, ne
potrebuju howoryty. Tu muszu szczo odnu
obstawynu pidnesty. Protest wnesenyj w ja-
zyku ruskim starostwo połaħodyło w jazyci
polskim. I to je nasza riwnopravnist jazyka
ruskoho w urjadi! W jakim świtli stawla-
jut borszczowskie starostwo fakty, szczo
ono widkinuło protest prawyborciw z Ła-
noweć, chotiaj osnownist protestu i do-
chodżenia wykazały, szczo żandarm w Oły-
ksyńciach prawyborciw dosław, a komisar
tymczasom prawyborcy perewiw — se ľehko
dohadatys — szczo toje do powahy wľasty
sered naselenia ne pryczyniaje sia.

Taki promachi pidkopujut dowirje na-
roda do funkcyonariw prawytelstwa a
w dalszym naślidku i do prawytelstwa sa-
moho szczo tylko wychodyt na szkodnu
odnoj i druhoj storony, tymbilsze, szczo
u nas uriadnykamy sut albo Polaki albo
Rusyny.

Dłatoho taki wystupy poodynokich
funkcyonariw powynny buty usuneni.
Klub ruskich posliw postanowyw doma-
haty sia konieczno usunenia takoho postu-
powania, bo to wychodyt na szkodnu oboch
storon.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu?

Komisarz rządowy, Radca Dworu hr.
Łoś. Proszę o głos.

Marszałek. Komisarz rządowy, Radca
Dworu hr. Łoś ma głos.

Komisarz rządowy, Radca Dworu hr.
Łoś. Nie przeczę, że w tym wypadku za-
szły nieprawidłowości, mianowicie, że
w Łanowcach, a może też i w Iwankowie

zostały przeprowadzone prawyborcy przed
oznaczoną godziną. Mogę jednak zapewnić
szanownego posła Kulczyckiego, że te nie-
prawidłowości zostały starostwu jak naj-
mocniej wytknięte, naprzód raz wskutek
polecenia ministeryalnego z d. 6. czerwca
1896, następnie drugi raz po przeprowa-
dzeniu dochodzenia w skutek wniesionego
protestu reskryptem Prezydium Namiestni-
ctwa z 27. marca 1897. Również mogę
zapewnić szanownego posła Kulczyckiego,
że tym samym reskryptem wytknięto sta-
rostwu także i to, że na protest wniesiony
w języku ruskim wydano wbrew istnieją-
cym przepisom rezolucyę w języku polskim.
(Brawa).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy
żada kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu
nie żada, głos ma p. sprawozdawca p. We-
reszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału kra-
jowego p. Dr. Wereszczyński. W sprawo-
zdaniu Wydziału krajowego również pod-
niesiono, że w dwóch gminach, a może
i w dwóch drugich, które p. Kulczycki
wymienił, co do czasu rozpoczęcia wybo-
rów nie była zachowaną ścisłość, zatem
zachodzi wątpliwość, czy te wybory zo-
stały przeprowadzone prawidłowo, dlatego
że zostały przeprowadzone przedwcześnie.
Jednak pan komisarz rządowy w tym
względzie już odpowiedział, a ja mogę
tylko Wysoką Izbę zapewnić, że gdyby
głosy wszystkich tych czterech gmin,
a jest ich 16 lub 17, potracono od tych
głosów, które padły na hr. Borkowskiego
i gdyby je nawet, sądząc, że prawyborcy
wypadły w przeciwnym duchu, a nie za
hr. Borkowskim, doliczyć stronie przeciw-
nej, to i wtedy, gdybyśmy od 149 głosów
20, a nawet 40 głosów odcięli i na drugą
stronę dodali, zawsze byłby jeszcze utrzy-
mał hr. Borkowski znakomitą większość.
Sądzę zatem, że Wys. Izba może z wszel-
kim spokojem uznać wybór hr. Borkow-
skiego za ważny.

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Przy-
stępujemy do głosowania. Kto uznaje wy-
bór p. Mieczysława hr. Borkowskiego za
ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.)
Wybór uznany za ważny.

Marszałek. Mam zamiar obecnie ode-
brać przyrzeczenie poselskie od tych
posłów, których wybory w ciągu bieżącej
sesji zostały uznane za ważne. Proszę p.
sekretarza odczytać rotę przyrzeczenia.

Sekretarz p. Niezabitowski czyta rotę
przyrzeczenia poselskiego w języku polskim.

Marszałek przyjmuje od posłów przy-
rzeczenie przez podanie ręki: Cieńskiego,

Jabłońskiego, Białoskórskiego, Borkowskiego i Romera.

Marszałek. Porządek dzienny wyczerpany. Mamy jeszcze zgłoszone interpelacje i wnioski. Proszę p. sekretarza o odczytanie ich.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego.

Na poprzedniej kadencji sejmowej na wniosek posła Kramarczyka zapadła uchwała Wysokiego Sejmu tej treści:

„Wzywa się Wysoki c. k. Rząd do obniżenia ceny soli kuchennej w ten sposób, ażeby po uregulowaniu sprzedaży tejże — konsument nie płacił więcej jak 10 centów za kilogr. soli kamiennej.

Gdy mimo zapadłej uchwały Wysokiego Sejmu cena soli kamiennej dotąd nie jest niższa, a ludność uboższa naszego kraju żali się ciągle na wygórowane ceny tejże soli, zapytują się przeto podpisani czyli Wys. c. k. Rząd stosownie do objawionego życzenia, zniżyć cenę soli kuchennej i czyli — i kiedy — życzeniu Wysokiego Sejmu, a względnie życzeniu ludności galicyjskiej zadosyć się stanie?

Interpelujący:

W. Szwed w. r.

F. Kramarczyk, Wójcik, Potoczek, Nowakowski, Warzecha, G. Milan, Bojko, Dr. Bernadzikowski, Styła, Winniczuk, F. Krempa, Średniawski, Niebyłowicz, Data, Dr. Olpiński.

Marszałek. Interpelację tę zakomunikuję p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego

we Lwowie.

Ponieważ w ostatnich czasach sposób zbierania składek po całym kraju na budowę kościołów lub cerkwi za pomocą kolektantów tak się rozpowszeechnił, że niema dnia ani tygodnia w roku, ażeby kilka par kolektantów nie przeciągało przez jeden i drugi powiat w zachodniej części kraju za zbieraniem ofiar na budowę kościołów, co stanowi rodzaj pewnego żebractwa i włóczęgostwa odrywając rok rocznie po kilkaset zdrowych rąk od rodziny i pracy fizycznej bez najmniejszego pożytku dla samejże budowy, gdyż zbierany grosz wdowi wystarczy zaledwie na pokrycie kosztów samychże kolektantów i ich przewodników, a z drugiej strony takie nadmierne włóczenie się kolektantów niszczy i tak do reszty zubożała ludność,

w obec dzisiejszych lat ogólnego nieurodzaju, dlatego podpisani zapytują czy:

Wysoki Rząd nie byłby łaskaw raz temu żebractwu i włóczęgostwu, przez zatrzymanie pozwolenia koniec położyć, a zezwolić tylko na pisemne rozesłanie prośb od komitetu budowniczego do wszystkich parafij celem dobrowolnego złożenia ofiar i odesłania drogą pocztową?

Lwów, dnia 11. stycznia 1898.

Interpelujący:

F. Kramarczyk w. r.

Potoczek, Dr. Bernadzikowski, Wójcik, Bojko, Styła, Warzecha, W. Szwed, Średniawski, Nowakowski, Winniczuk, G. Milan, Krempa, Data, Ochrymowicz.

Marszałek. Interpelację tę zakomunikuję p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by nawiązał z c. k. Rządem rokowania celem utworzenia w Galicyi na razie co najmniej czterech szkół rzemieślniczych rządowych (z tych po jednej we Lwowie i Krakowie, i przedłożył na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie o wyniku tych rokowań.

We Lwowie dnia 11. stycznia 1898 r.

Wnioskodawca:

Soleski w. r.

Weigel, Fruchtman, Małachowski, T. Merunowicz, L. Wiśniewski, d'Abancourt, Jahl, Dworski, Vayhinger, Klemensiewicz, Szczepanowski, Rotter, Loewenstein, Dr. Jakliński, Słotwiński, Dr. Olpiński, Jabłoński

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przeprowadził w czasie możliwie jaknajkrótszym rozszerzenie pracowni przy c. k. warsztacie naukowym kowalskim w Sułkowicach, i zaopatrył ten zakład w silniejszy motor parowy.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w razie potrzeby przyszedł z pomocą odpowiednią kwotą z funduszu krajowego na pokrycie kosztów rozszerzenia zabudowań szkolnych w razie powiększenia pracowni.

Lwów, 12. stycznia 1898.

Wnioskodawca :

Teofil Merunowicz w. r.

Sredniawski, Dr. Jakliński, Słotwiński, Vayhinger, L. Wiśniewski, Rotter, Klemensiewicz, X. Knapiński, A. Rayski, Weigel, Fruchtman, Jabłoński, Dworski, Jahl, Dr. Olpiński, Skałkowski.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę również na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Wnioski ruskie odczyta p. Barwiński w zastępstwie nieobecnego sekretarza p. Karatnickiego.

P. Barwiński (czyta):

W n e s e n i e

posła Barwińskiego i towarzyszy w sprawie wydania krajowego zakona pro obowiazkowi spółki rilnydzi.

I. Wysokij Sojm zwołył uchwałyły przyłożeny naczerk zakona pro obowiazkowi spółki rilnydzi;

II. Wizwaty c. k. Prawytelstwo, szcoby przedłożyło Radi derżawnij do konstytucyjnoho połałodzenia naczerk zakona, kotrym przyznaje sia pišla naczerku krajowego zakona pro obowiazkowi spółki rilnydzi utworenym spółkam i krajowomu sojuzowi tych spółok slidujuczij pilhy:

1. Zakonamy z 27. hrudnia 1880, Cz. 155 (W. z. d. z 14. Cwytnia 1885, W. z. d. Cz. 43 z 15. Cwytnia 1885, W. z. d. Cz. 51) oznaczeni pilhy podatkwowi, o skilko spółki w swoim diłaniu i pidprzyjemstwach obmeżajut sia na własnych swoich człeniw abo na nazwani w §. 3. ustupi 1. predloženoho naczerku zakona zhadani osoby.

2. uwilnienie wid opłaty za potwierdzenia oderżania wkładok do spółki, jaki wid wypsu zakonnoho abo egzekutywnoho prawa zastawnoho;

3. uwilnienie wid opłaty za dohowory, zakluczeni spółkoju w jeji obsiahu diłania z zarobkowymi i hospodarskymi spółkami i ynszymi podobnymi sojuzami;

4. uwilnienie wid opłat za ustawy (statuty) spółki;

5. uwilnienie wid opłaty szczo do podań spółok do publicznych urjadiw, z wyimkoju podań w sudowych sprawach;

6. Uwilnienie wid opłat wid knych i i zapysok, dotykajuczich wzaimnych widnosyn spółok i jich człeniw;

7. opust ekwiwalentowoji należytości szczo do dwyżymoho majetku spółki i obnyżenie ekwiwalentu szczo do nedwyżymoho majetku do wysoty 1½ procentu jeho wartosty z prynależnostiami;

8. uwilnienie wid pocztowoji opłaty wid wzaimnoji perepysku spółok, jaki i wid jich perepysok z derżawnymi i awtonomicznymi włastiami.

Naczerk sej maje buty prydilenyj komisiji krajewoho hospodarstwa zadla obrady i sprawozdania.

U Lwowi, dnia 12. sicznia 1898.

Wneskodawec:

Oleksander Barwiński w r. Czechowycz, Tyt. Zajaczkiwskyj, A. Wachnianyn, Mychajło Kulczyckij, Ochrymowycz, Karatnyckij, Nebyłowec, Wynnyczuk, Kramarczyk, Szwed, Warzecha, Data, Potczek, Dr. Olpiński, Dr. Sawczak, Teofil Merunowycz.

Naczerk krajewoho zakona pro obowiazkowi spółki rilnydzi.

Poniatie i cil spółok.

§. 1.

W ciły obezpeczenia i pidmahania interesiw krajewoji kultury, poprawy moralnych i materyjalnych obstawyn rilnykiw, wzaimnoho pouczuwania i pidpomahania osnowuje sia w kożdym sudowym powiti rilnycza spółka.

Człeny.

§. 2.

Czlenamy spółki je prawylno wsi włastiteli położonych w dotycznim okruzi sudowoho powitu gruntiw, przyznczenych do wedenia odnoji z hałuzij rilnoho hospodarstwa.

Takymy uznaje sia si grunta, kotri pidlahajut gruntowomu podatkwowi. Wyniati z toho je:

1 Grunta, kotri słužat torhowelnym i promyslowym cilam, a imenno taki, na kotrych wystawłeni budiwli, przyznczeni do torhowelnych i promyslowych ciłyj, abo kotri słužat w koryst' tych budiwel, wzhladno zawedenych na tych gruntach pidprzyjemstw;

2. W tych mistach i mistoczkach położeni grunta, na kotrych je postawłeni budiwli, dalsze grunta, przyznczeni w koryst' tych budiwel, jak i budiwelni grunta.

Chto maje w bilsze powitach własni grunta, uprawniajuczij do człenstwa spółki je człenom spółok wsich powitiw, w kotrych położeni joho grunta.

Nakoły własnist' gruntu je spirna, riszaje o człenstwiw posidanie gruntu.

Sumniwy szczo do człenstwa spółki riszaje wydił spółki, z wyimkoju słucazaju szczo do wyboru do wydiłu spółki (§. 14).

§. 3.

Człeny powitowych spółok je uprawneni, wyplywajuczij z człenstwa spółki prawa, i obowiazky perenesty na swoich zawidownykiw, derżawciw (politnykiw), požytkowiykiw abo używajuczich praw na osnow-

§. 1103 Z. c. z. W tych słuczajach spadaje obowiazok hroszowych wplat na ciły spilky na włastytela gruntu, a sej może swoje prawo wyboreze wykonuwaty abo łysze sam, abo czerez odnoho pownomocznyka.

§. 4.

Za włastyteliw w §. 2. zhadanych gruntyw, stojaczich pid opikuństwom abo kurateleju, wykonujut człeński prawa i obowiazki jich prawni zastupnyky.

Nakoły taki grunta nachodiat sia w rukach derżawy, kraju, hromad, publicznych fondiw abo ynszych osib jurydycznych, musyt buty dla wykonania człeńskich praw i okowiazkiw ustanowlenyj pownomocznyk tych korporacyj.

Nakoły nedwyzymist', kotroji własnist' uprawniuje do człeństwa spilky, je spilnoju własnostji bilsze osib, todi majut ony z posered sebe wybraty odnoho pownomocznyka do wykonuwania człeńskich praw i obowiazkiw; nakoły ne możnab szczo do toho osiahnuty porozumienia, todi wykonuwanie człeńskich praw i obowiazkiw prysłuhuje włastytełewy najbilszoho udiłu, kołyby udiły buty rawni, riszaje žereb. Za hroszewi wplaty na ciły spilok ruczat odnakož wsi solidarno. Nakoły spiwwłastytelamy je supruhy, todi człeński prawa i obowiazky wykonuje muž.

§. 5

Powitowa spilka może pisla potreby w poodynokych hromadach swoho powiutu ustanowyty z posered czleniw svojich dowirnykiw, jako miscewi organy spilky.

Kruh diłania.

§. 6.

Powitowi spilky rilnyczy pokłykani do płekania wzaimnocy pmiż rilnykamy i do pidmahania spilnych hospodarskich interesiw swoich czleniw u wedeniu hospodarskich zaniatyj. A imenno prysłuhuje spilkam:

1) zakładaty składowi domy spilky, magazyny, szpichliri, i t. y. dla hospodarskich płodiw spilok;

2) zajmaty sia spilnoju prodażyju widstawlenych wid spilok w tij ciły do spilky hospodarskich płodiw, a takož pryjmaty spilni dostawy potreb dla wojska;

3) zakupuwaty hospodarski płody i potreby (n. pr. rilnyczy maszyny dla spilnoho użytku) dla spilnykiw;

4) pidnosyty zawodowe obrazowanie rilnykiw i rilnyczych robitnykiw ustro-

juwaniem widczytiw, zasnowuwaniem bibliotek pidpomahaniem i zakładaniem hospodarskich szkil, spilnych lisowych i owocowych szkilok;

5) zasnowuwaty nowi i pidpyraty abo zjedyniaty istnujuci wže pożyczkowi kasy, imenno že systemy Raiffeizena, w ciły ułekszenia osobystoho kredytu i kredytu zastawnoho na osnovi widstawlenych do magazyniw i szpychliriw rilnyczych płodiw;

6) poserednyczyty w dowhoreczyncewych, ratamy splatnych hipotecznych pożyczkach wid krajewych hipotecznych abo yńszych kredytowych instytutiw dla spilnykiw i wzahali pomahaty w splati i uprawylneniu selańskich dowhiw;

7. dbaty pro ubezpeczenie na słuczaj neduhy i starosty tak hospodariw, jak i hospodarskich słuh i robitnykiw;

8. westy wykaz i poserednycstwo robit;

9. dbaty pro kontrolu nasinia, nawoziw i t. y., jak i proznosyny spilnykiw z doświdnymi stacyjamy;

10. dbaty i poserednyczyty szczo do ubezpeczenia spilnykiw wid ohniu, hradu, zarazy na chudobu i ynszi ubezpeczenia, i w zahali wpływaty na osiahnenie korystnych usłowij w ubezpeczeniu;

11. ustrojowaty rozplodowi stacyji, zasnowuwaty i pidpomahaty towarystwa hodiwli chudoby;

12. westy statystyky spilok;

13. poserednyczyty szczo do prawnoji pomocy dla spilnykiw.

Spilka obowiazana dawaty na domahanie awtonomicznym i derżawnym włastiam wyjasnienia i osudy i może w tim wzhladi takož z własnoji sponuky domahaty sia wid publicznych organiw pidmahania ciłyj spilky.

§. 7.

Rilnyczy spilky majut w ciły spownenia svojich hospodarskich zadacz (§. 6.), o skilko ony ne mohut buty nymy bezposeredno perewedeni, wehodyty w znosyny z powitowymy kasamy zadatkowymy syrityskymy kasamy i yńszymy hospodarskymy towarystwamy i jich podmahaty.

§. 8.

W ciły lucszzoho spowniuwania zadacz možut spilky takož pmiż soboju tworzyty sojuzy, a imenno abo trewali abo tymczasowi dla osiahnenia pewnoji ciły.

Sojuz tworyt sia na osnovi wzaimnoji umowy, przyzwolenoji krajewym sojuzom spilok.

Prawne stanowyszcze spiłok.

§. 9.

Spiłku zastupaje pered sudom i poza-sudowo hołowa spiłky abo jeho zastupnyk. Oduak pyśma, kotrymy wkładaje sia zobowiazania suproty tretych osib, musiat buty pidpysani hołowoju, wzhladno jeho zastupnykom i odnym czlenom Wydiłu spiłky.

Nakoły pyśmo dotykaje prawnoho aktu do kotroho potribno przyzwołu zahalnych zboriw spiłky, musyt se odobrenie buty wyznaczone w pyśmi z pidpysom dwoch czleniw wydiłu spiłky.

Za zobowiazania rilnyczoi spiłky odwiczaje łysze spiłka jako prawna osoba. Rilnyczī spiłky ne pidlahajut postanowam zakona z 9. ćwitnia 1873 (W. z. d. Cz. 70). pro zarobkowi i ekonomiczni towarystwa.

Wydił spiłky. Czyśło czleniw i ich zastupnykiw.

§. 10.

Pro sprawy spiłky dbaje Wydił i zahalni zbory spiłky.

Wydił spiłky składaje sia najmensze z 12 a najbilsze z 24 czleniw. W powitach, de je najbilsze 2000 wyborciw abo najbilsze 20.000 morgiw gruntu, maje wydił 12 czleniw, w powitach de najbilsze 3000 wyborciw abo 30.000 morgiw — 15 czleniw, pry 4.000 wyborciw abo 40.000 morgiw — 18 czleniw, pry 5.000 wyborciw abo 50.000 morgiw — 21 czleniw, pry 6.000 wyborciw abo 60.000 morgiw — 24 czleniw, pry 7.000 wyborciw abo 70.000 morgiw — 27 czleniw, pry 8.000 wyborciw abo 80.000 morgiw — 30 czleniw, pry 9.000 wyborciw abo 90.000 morgiw — 33 czleniw.

Na slučaj, jakby wydiłowyj w protiahu wyborczoi doby zrik sia urjadu abo umer, wybraje sia zastupnykiw, kotrych czyśło ne powynno buty bilsze jak połowyna wydiłowych. Nakoły czyśło zastupnykiw ne je podilne czyśłom wyborczych kruhiw, todi maje buty se czyśło pidwyszene do najblyższoho nym podilnoho czyśła.

Zastupnyky wstupajut na misce wydiłowych w koźdim wyborczim kruzi piśla oderżanych pry wybori hołosiw. Pry rinyosty hołosiw riszaje žereb.

Tam de wybir widbuwaje sia piśla nacyonalnych grup (§. 21.), može na misce wydiłowoho buty poklykanyj łysze zastupnyk z sei nacyonalnoi grupy, do jakoi należaw ustupywszyj wydiłowyj.

Zastupnyky wykonujut swij urjad łysze do najblyższoi doby wyborczoi.

Wyborcza doba.

§. 11.

Wydiłowych i ich zastupnykiw wybrajut na 6 lit, a po uływi seho času ostajut ony až do wyboru naślidnykiw w urjadowaniu. Po upływi koźdoho trylitia wystupaje z 31. hrudnia połowyna czleniw piśla czerby trywałosty w urjadowaniu i dopowniuje sia nowymy wyboramy.

Ustupajuczī mohut buty na nowo powybyrani nakoły ne ma nijakoi zakonnoi perepony.

Uprawnenie do wyboru.

§. 12.

Prawo wybraty do spiłky majut wsi człeny spiłky, kotri majut prawo awstryjskoho horožaństwa, z wyimkoju tych, kotri zadla zasudu karnocho sudu wykluczeni wid prawa wyborczoho w hromadi, a takoź ti, szczo popały w konkurs, poky konkurs trowaje.

Wybranyj mohut buty wsi samoprawni człeny spiłky, muszczyny, kotri majut 3 roky aktywne prawo, razem z oznaczonymy §. 3. osobamy, a krim toho samoprawni osoby z hospodarskyh zawodowych kruhiw (profesory i uczyteli hospodarskyh szkil, hospodarsky pyśmennyky, duchowni, weterynari, hospodarski urjadnyky i t. p.) choc ne je człenamy spiłky, ale z tym obneženiem, szczo czyśło takych czleniw ne može perewysshazaty szestoi czasty wsich wydiłowych.

§. 13.

Widkazaty sia wyboru do wydiłu spiłky mohut łysze si człeny spiłky:

1. kotri oaiahnuly 60 rik žytia, abo zadla trywałoi neduhy ne mohut na sebe pryniaty seho urjadu;

2. kotri wykazut sia, szczo ich zawid koneczno wymahaje, szczo by ony dowszyj czas probuwały poza stałym osidkom;

3. kotri sprawuwały wže urjad wydiłowoho spiłky abo w inszyj spiłci dosy sprawujut.

Chto ne pryjme wyboru bez zakonnoi pryczyny, pidpadaje hroszewij kari do 20 zł. w koryst spiłkowoi kasy.

Neczłeny spiłky mohut w koźdim słu czaju widkłonyty wybir.

O powynnosti pryniata wyboru riszaje Wydił spiłky.

§. 14.

Do wydiłu spiłky mohut buty wybrani, kotri majut prawo pasywnoho wyboru do rady powitowoi.

Wyborcza komisya. Spys wyborciw. Rozpysanie wyboriow.

§. 15.

Dla zarządzenia i perewedenia wyboriow ustanowlaje sia w osidku spilky wyborcza komisya. Komisya sklada sie z predsidatela poklykanoho Wydilom krajewym, z imenowanoho Namisnyctwom prawytelstwennoho komisarja, zastupnyka powitowoho wydilow i trzech zastupnykiw spilky.

Do waznoi uchwały komisji potribna je prysutnist' predsidatela i polowyny czleniow.

Wyborcza komisya uklada je spys, do kotroho wtiahaje wyborciw z stupnoju czerhoju pišla wysoty ich ricznoi powynnosti podatkwoi uprawniujeczoi do wyboru w spilku. Pobiez imeny kazdoho wyborcia maje buty oznaczona takoz podatkowa powynnist'. Nakoly je dwa abo bilsze wyborciw z riwnoju powynnostiju podatkwouju, to starszyj litamy maje buty napered w py-sanyj.

Na kincy spisu maje buty nawedena suma podatkwoi powynnosti wsich uprawnonych do wyboru w spilku.

Derzawni wlasty obowiazani udilyty wyborczij komisji potribnych wyjasnen' pro podatkwu powynnist' czleniow spilky.

Jak tworjat sia wyborczii kruhy.

§. 16.

Wybir Wydilow widbuwaje sia w trzech kruhach wyborczich, z kotrych kazdyj wybyraje tretynu wydilowych i tretynu zastupnykiw.

W tij ciły dilyt sia w zhadanim wysze spysi wykazanu zahalnu sumu podatkwu na try riwni czasty.

Uprawneni do wybyrania, kotri pišla czerhoju spysanych czyseł zhadanoho spysu platiat perszu tretynu zahalnoi sumy podatkwoi, nalezat do perszoho, ti, szczo platiat druho tretynu seji sumy, do druho-ho, wsi inszi uprawneni do wybyrania nalezat do tretoho kruha wyborczoho.

Nakoly pry tworzeniu wyborczich kruhiw zahalna suma podatkwowa ne dast sia podilyty pišla potreby tak, szczo aby podatkowa powynnist' odnoho wyborcia ne buła rozdilena, todi seho wyborcia pryczyslaje sia do toho kruha wyborczoho, do kotroho jeho podatkowa powynnist' musilaby buty wtiahnena pišla najbilszoi czasty.

§. 17.

Prypadaucze pišla §. 10 na spilku czyslo wydilowych i zastupnykiw rozdilaje sia w riwnych czastiach na poodynoki kruhy wyborczii.

Nakoly perszyj kruh wyborczij ne sklada je najmensze z dwa razy takoho czysla wyborciw, jak tojze maje wybyraty wydilowych i zastupnykiw, todi se j kruh wyborczij maje buty do toho czysla dopownenyj iz spysu (§. 16.) sledujuczych wyborciw.

Podatkwu kwotu wsich po tim dopowneniu perszyj kruh wyborczij tworjaczych wyborciw widtiahaje sia wid caloi sumy podatkwoi, a zlyszku dilyt sia na dwi czasty. — Ti wyborci, kotri platiat perszu polowynu se j zlyszku, tworjat druhyj, a wsi inszi tretyj kruh.

Nakoly nasledkom seho postupowanija druhyj kruh wyborczij ne sklada je najmensze z dwa razy takoho czysla wyborciw, jak maje win wybyraty wydilowych i zastupnykiw to i w tim maje buty perewedene powysze wskazanym sposobom dopownienie zi sledujuczych wyborciw.

§. 18.

Ulozeni spysy wyborciw wykłada je komisya pryludno, ustanowlajuczy 14 dnewnyj reczynie obzywnyj do wnoszenia zamiti.

Prosi zamity riszaje komisya wyborcza nakoneczno i prawosylno i podaje swoje riszenie do widomosti obzywnykiw.

Komisya uklada je wid tak sprawleni spysy wyborciw, wystawlaje na osnowi tychze legitymacyjni karty i posylaje ich wyborciam z rozpysaniem wyboriow, w kotim je oznaczono, jake czyslo czleniow i jakoi kategorii maje buty wybrane i kotroho dnia ta hodyny maje widbuty sia wybir.

Tworenie wyborczich kruhiw w miszanych powitach.

§. 19.

W miszanych szczo do narodnosti powitach, de pišla ostatnoho narodczy-slenia prynalezyt najmensze piata czast ludnosti do druhoi narodnosti maje widbuwaty sia u wsich abo w poodynokych kruhach wyborczich okreme hołosowanie pišla nacyonalnych grup.

W takich powitach majut wyborci po ulozeniu wyborczich kruhiw na wizwanie komisji zajawyty, w kotryj nacyonalnij grupi chotiat widdawaty swoi hołosy. Na osnowi toho utworjat sia widtak dla tych kruhiw wyborczich, w kotrych najmensze piata czast' zlozenych zajaw wyslowyla sia za wyborom w druhi j grupi nacyonalnij, dwi okremi grupy wyborczii dla wyborciw obydwuch narodnostyj.

Czysło prypadajuczych na dotycznij kruh wyborczij wydiłowych i zastupnykiw rozdiluje sia na nacyonalni grupy kruha wyborczoho pišla rozmiru, w jakim wyborci zholosyły sia do wyboru w dotycznij grupi nacyonalnij.

Prytim uważaje sia drib bilszyj nad połowynu jako ciła odynycia. Nakołyb pišla toho obczyslenia na odnu grupu nacyonalnu ne prypaw nawet odyn zastupnyk wydiłowoho, todi maje buty zahalne czysło zastupnykiw pobilszene o odnoho, kotroho prydiłyt sia dotycznij nacyonalnij grupi.

Tak uładzeni widnosyny majut swoju wahu na dwi trylitni doby, a koły najmensze tretyna wybranych w sij abo tij grupi nacyonalnij wydiłowych ne podnese zamitu, todi si widnosyny za zhodoju krajewoho Wydiłu możut buty prodowżeni na dalszu dobu wyborczu.

Perewedenie wyboru.

§. 20.

Wybir widbuwaje sia jawno, ustnym hołosowaniem, pered wyborczozju komisyjeju, abo prysykoju pidpisynoi wyborcem karty hołosowania.

Wybir widbuwaje sia wzhladnoju bilszostyju hołosiw. Pry riwnosty hołosiw riszaje wytiahnennyj czlenom wyborczoi komisiji žereb.

§. 21.

Wybranych czleniw powidomlaje wyborcza komisija pro ich wybir i wzywaje ich do zajawy czy wybir pryjmajut'.

Skoro wybranyj protiahom 8 dniw po oderżaniu toho zawidomlenia ne zajawyt, szczo win widkloniuje wybir iz zakonnych pryczyn, to prypuskaje sia, szczo win pryjmaje wybir, a todi ne može win bez zhody wydiłu zreczy sia swoho czlenstwa, chyba szczo opišla szczo do jeho osoby zajszła nowa przyczyna do widklonenia wyboru.

Wyborcza komisija powidomlaje takož dorohoju powitowoho wydiłu i starostwa Wydił krajewyj i Namisnyctwo, kotrych czleniw wybrano i w kotrim kruzii wyborczim.

Zastupnyky Wydiłu krajewoho i prawytelstwa.

§. 22.

Krajewyj Wydił i c. k. Namisnyctwo majut prawo wyznaczty do wydiłu powitowoi spiłky po odnim predstavytelu.

Si predstavyteli majut' u wydili i na zahalnych zborach spiłky wsi wydiłowym

i wzahali czlenam spiłky prysluchujuczi prawa, z wyimkoju wyborczoho prawa, o skilko ono ne prysluhuje im jako czlenam spiłky abo jako wybranyj wydiłowym.

Kruh diłania wydiłu.

§. 23.

Do kruha diłania wydiłu naležat wsi sprawy ne zastereženi dla zahalnych zboriw. (§. 29.)

Ułożenie (ukonstytuowanie) wydiłu.

Funkcyonari wydiłu.

§. 24.

Po perewedeniu wyboru wydiłu wybyraje tojže z pomiž sebe hołowu, jehoz zastupnyka i dwoch kasowych dozorciw. Wybir widbuwaje sia bezwzhladnoju bilszostyju wsich widdanych hołosiw. Nakołyb ne osiahneno bilszosty, musiat waborci pry tisnijšim wybori obmežyty sia do tych dwoch osib, kotri rozmirno oderžaly najbilsze hołosiw.

Pry riwnosty hołosiw riszaje žereb o tim, chto maje buty wtiahnennyj do tisnijšozho wyboru i koho naležyt uważaty wybranyj.

Zhadanych funkcyonariw wybyraje sia na try roky, odnak ony ostajut w uradowaniu až do wyboru ich naślidnykiw. Nakołyb odno z tych misé oporožnyt' sia w protiahu trylitnoho uradowania, todi na ostatnok uradowoi doby perewodyt sia nowyj wybir. Hołowa abo na śluczaj pereszkozy jehoz zastupnyk zastupaje spiłku na zverch, prawyt i dohladaje wsi sprawy i pidpysuje wsi pyśma. Hołowa skłykuje zasidania wydiłu i prowodyt' im. Statuty spiłky możut jemu prydiłyty szczo inszi prawa i powynnosty.

§. 25.

Uriad czleniw Wydiłu spiłky je bezplatnyj, možna im odnak na osnowi dotycznich postanow statuta (§. 30.) przyznaty wynahrodu za ponoseni w interesi spiłky wydatky, jak i za dowszu stratu času.

Zahalni zbory.

§. 26.

Zahalni zbory składajut sia z wsich czleniw uprawnennyh do wyboru spiłky.

Hołowa spiłky abo jehoz zastupnyk skłykuje zahalni zbory spiłky i prowodyt im. Zahalni zbory majut widbuwaty sia bodaj raz w roci. Zahalni zbory treba i todi skłykaty, koły hołowa abo wydił spiłky uznajut se koniecznym abo nakoły krajewyj sojuz poruczyt se spiłkam.

W zazywi treba oznaczyty, de i koły widbudut sia zbory i pro jaki predmety bude rozprawlaty sia.

Szczoby zbory były uprawnieni do uchwał, potreba prysutnocy statutamy czyśła uprawnionych do hołosowania członków.

Nakoły ne zberut sia zahalni zbory, majut buty skłykani nowi zbory, kotri bez ohladu na czyśło prysutnych mohut postanowyty waźni uchwały. Uchwały zapadajut bezwzhladnoju bilszostyju hołosiw.

§. 27.

Do kruha dılania zahalnych zboriw naleźyt:

1. Pomiczaty i rozbyraty interesy prynależnych do spılky rilnykiw, o skilko pidmahanie sich interesiw naleźyt do ciłyj spılky i postanowlaty w tych sprawach uchwały;

2. perehladaty i odobryuwaty riezni zamknienia rachunkiw i w zahali dohladaty dijalnocy wydiłu z pidmohoju komisyj;

3. predkładaty wnesenia w sprawach zasnowuwania, pidmahania i zmin spılkowych zakładiw zadla hospodarskoj samopomocy, nauky, ubezpečenja na sluczaj starosty i neduhy i t. d.

4. uchwaluwaty pro osidok i urjadowyj jazyk spılky;

5. uchwaluwaty pro utworenie sojuziw spılok;

6. uchwaluwaty statuty spılki i ich zminy i inszy statutamy blyzsze oznaczeni waźni sprawy.

Hołowa maje podaty zahalnym zboram potribni predłożenia.

Ustanowy (Statuty).

§. 28.

W ramach seho zakona postanowlaje sobi spılka ustanowy (statuty) (§. 29.), w kotrych mistiat sia prypysy do prawylnoho wedenia spraw spılky.

Ustanowy i ich zminy potrebujut odobrenia krajewoho sojuza spılok. Aź do odobrenia ustanow spılky majut walni tymczasowi ustanowy wydani krajewym Wydiłom w porozuminiu z Namisnyctwom.

Krajewyj sojuz spılok.

§. 29.

Wsi spılki rilnyczy w koroliwstwi Hałyczyny tworjat krajewyj sojuz spılok z osiadkom u Lwowi.

Krajewyj sojuz spılok maje cil:

1. Dbaty pro spilni interesy spılok i stało nahladaty powitowiy spılky;

2. pidhladaty spılky u wykonywaniu ich zadacz;

3. Samostijno perewodyty oznaczeni

§. 6. zadaczy spılok, o skilko na se pozwalajut syły poodynokych spılok powitowych.

Szczo do prawnoho stanovyszczaja krajewoho sojuza spılok majut wahu analogiczno postanowy §. 9.

§. 30.

Organamy krajewoho sojuza spılok je:

1. Zbory widporucznykiw spılok rilnych i

2. Zwerchnist krajewoho sojuza rilnykiw.

§. 31.

Zbory widporucznykiw rilnych spılok składajut sia z zastupnykiw wsich powitowych spılok, z kotrych wydił wysylaje po odnim.

Zboram widporucznykiw zastereżeni:

1. wybir zwerchnocy krajewoho sojuza spılok;

2. rozbyraty sprawy dotyczni organizacyi abo dijalnocy spılok, kotri majut buty predłożeni zboram widporucznykiw naślidkom wyraznoho poruczienia krajewoho Wydiłu abo Namisnyctwa, abo taki, kotri zwerchnist krajewoho sojuza spılok zadla ich wahu uchwałyła predložyty zboram widporucznykiw.

Zbory widporucznykiw widbuwajut sia najmensze szczo try roky; w sluczajach nahlaczoi konecznocy moźut buty na osnovuchwały zwerchnocy skłykani nadzwyczajni zbory widporucznykiw.

Hołowa zwerchnocy krajewoho sojuza spılok, a nakoły sej szczo ne je wybranyj, krajewym Wydiłom ustanowlenyj predstavitel skłykuje zbory widporucznykiw i prodwyty im.

§. 32.

Krajewi zbory widporucznykiw wybyrajut na try roky 17 członków do zwerchnocy krajewoho sojuza spılok i połowynu zastupnykiw. Członkom zwerchnocy krajewoho sojuza abo zastupnykom może buty wybranyj, chto maje prawo pasywnoho wyboru do powitowiy spılky.

Wydił widbuwaje sia w dwoch grupach podiłenych piśła narodnocy. Koźda z tych grup maje wybraty somostijno pewne czyśło członków i zastupnykiw do zwerchnocy i to w takim rozmiri, w jakim poodynoki spılky powitowiy zajawyły sia za wyborom w sij abo tij grupi. Zajawa maje buty złożena abo pyśmenno abo ustno wyslanym widporucznykom.

Szczo do zastupnykiw majut analogiczno wahu postanowy §. 16.

Szczo do ustanowy i trowalocy seho rozmiru, majut tut pryminenie prawyla §. 21 ust. 4 i 5.

Tak wybrana zwerchnist wybyraje z pomiż sebe hołowu i jeho zastupnyka. Wybier zwerchnosty, zastupnykiw, jak i hołowy ta jeho zastupnyka widbuwaje sia bezwzhladnoju bilzostyju hołosiw. Szczo do tisnijszoho wyboru majut pryminenie postanowy §. 26.

Regulamin, kotryj maje ułożyty zwerchnist z odobreniem krajewoho Wydiłu, bude mistyty dokładnijši prawyła pro wiedenie zboriw widporucznykiw, jak i zwerchnosty i jeji hołowy.

§. 33.

Krajewyj Wydił i c. k. Ministerstwo rilnyctwa uprawnieni wysłały na zbory krajewych widporucznykiw powitowych spiłok i do zwerchnosty krajewoho sojuza po odnim predstavytelu.

Datky na ciły spiłky.

§. 34.

Powitowi spiłki rilnyczy, jak i krajewyj sojuz spiłok możut pry ich osnowaniu dla pokrytia połączonych z zasnowaniem wydatkiw nałożyty na swoich czleniw, wzhladno na czleniw w okruzi krajewoho sojuza należnych czleniw do powitowych spiłok, dodatky w najbilzij wysoti 1 procent wid derżawnoho podatku gruntowoho, uprawniajuczoho ich do członstwa spiłky.

§. 35.

W ciły pokrytia swoich wydatkiw możut powitowi spiłky i krajewyj sojuz spilno z kincem roku na osnowi preliminarja na najblyższij rik kalendarowyj nałożyty swoim czlenam wzhladno wsim do okruha krajewoho sojuza należnym czlenam hroszewi dodatky.

Si dodatky ne powynni perewysszaty w powitowych spiłkach 4 procent a w krajewim sojuzi spiłok 1 procent do członstwa uprawniajuczoho gruntowoho podatku. Naslidkom widpysania derżawnoho podatku ustaje zobowiazanie do płaczenia w tim i w poperednim §. oznaczonych dodatkiw.

§. 36.

Nakołyb pokazala sia potreba, na ciły powitowoi spiłky pobyraty wysszyj jak 4 procentowyj dodatek wid gruntowoho podatku, to powitowa spiłka maje czerez krajewyj sojuz spiłok zasiahnuty w tij ciły dozwołu krajewoho Wydiłu w porozuminiu z c. k. Namisnyctwom.

Tak samo maje krajewyj sojuz spiłok zasiahnuty dozwołu krajewoho Wydiłu w porozuminiu z c. k. Namisnyctwom, nakoły tożje na ciły oznaczeni poperednym §. namirjaje pobyraty wysszyj jak 1 procentowyj dodatek wid gruntowoho podatku.

§. 37.

Oznaczeni w §§. 36. i 37. datky budut pobyrani jako dodatky do derżawnoho podatku gruntowoho, a urjady podatkowi budut ich widsyłaty do powitowych spiłok abo krajewoho sojuza spiłok.

Datky si jako dodatky do derżawnoho podatku gruntowoho majut zakonne prawo zastawu i wsi inszi prawa sych podatkiw.

Proty neprawnoho predpysania zhadanych datkiw może czlen spiłky protiahom 14 dniw po zawidomlenu o tim predpysaniu widklykaty sia do krajewoho sojuza spiłok a w druhij instancyi do krajewoho Wydiłu.

§. 38.

Powity i hromady, jak i powitowi kasy zadatkowi, możut w ciły osnowania spiłok abo perewedenia ich zadaczy udiłyty datkiw iz swoich dochodiw abo iz swoho majetku. Powitowi Wydiły, wzhladno krajewyj Wydił możut kancelaryjni roboty powitowych spiłok na ich domahanie czasowo abo trewało powiryty swoim urjadnykam.

Prodohlad.

§. 39.

Powitowi spiłky pidlahajut dohladowy zwerchnosty krajewoho sojuza spiłok. Zwerchnist krajewoho sojuza spiłok rozhladaje i odobruje preliminari i zamknienia rachunkiw powitowych spiłok i je uprawnena, powitowoi spiłky jak i osnowani i pidmahani tymyż instytucyi i predprijemstwa kożdoho času piddaty rewizyi swoich widporucznykiw abo urjadnykiw.

Na osnowi wyślidu rewizyi może zwerchnist krajewoho sojuza spiłok na urjadnykiw i sprawnykiw, spiłky za znaczni neprawylnosty, jakych ony dopustyty sia, abo z nedohladu dopustyły, nałożyty karu do 50 zr., kotri wplywajut do fondu powitowoi spiłky.

Dohlad nad krajewym sojuzom spiłok i ich rewizya należyt do Wydiłu krajewoho. Żaloby protyw uchwał zahalnych zboriw abo wydiłu powitowoi spiłky riszaje zwerchnist krajewoho sojuza spiłok.

Żaloby protyw riszeniom zwerchnosty krajewoho sojuza spiłok riszaje Wydił krajewyj.

§. 40.

Nałożeni na osnowi seho zakona hroszewi kary stiahajut polityczni własty.

§. 41.

Krajewyj sojuz spiłok maje prawo wydaty dla powitowych spiłok za pry-

zwołom krajewoho Wydiłu obowiazujuczi prypysy pro uprawu majnom.

Powitowa spiłka potrebuje okremoho odobrenia wid krajewoho sojuza spiłok, nakoły choce zatahnuty hroszewu pożyczku abo pryniaty na sebe jaku poruku, nakoły wypływajuczi z seho zobowiazania z doczysleniem wsich doteperisnych zobowiazaiń perewysszalały sumu ricznych dodatkiw, jaki spiłka moze nałozyty swoim czlenam bez wyższoho dozwołu (§. 88.).

Pry riwnych usłiwiach potrebuje i krajewyj sojuz spiłok dla perewedenia pożyczky abo pereniattia poruky odobrenia krajewoho Wydiłu.

Rozwiazanie.

§. 42.

Krajewyj Wydił moze w porozuminiu z Namisnyctwom rozwiazaty wydił powitowij spiłky abo zwerchnist krajewoho sojuza spiłok.

W takim słuczaju majut buty nowi wybory perewedeni do trech misiaciw. Riwnoczasno z rozwiazaniem krajewyj Wydił w porozuminiu z Namisnyctwom podbaje o dalszim wedeniu spraw powitowoi spiłky wzhladno krajewoho sojuza spiłok,

Jazykowi postanowy.

§. 43.

Powitowi spiłky oznaczujut jazyk rozpraw i urjadowania własnoju uchwałoju (§. 29.).

Krajewyj sojuz spiłok, jak i powitowi spiłky w miszanych powitach (§. 21.) majut w rozprawach dbaty pro riwnopravnist' obydwuch krajewych jazykiw; iz storonamy majut korporacyi peresprawlatty w tim jazyci, kotroho storna używaje, abo kotryj je znanyj spiłci jako używanyj storoju jazyk.

Hołowa i zastupnyk hołowy zwerchnosty krajewoho sojuza spiłok, hołowy i ich zastupnyky w spiłkach powitowych w miszanych powitach i urjadnyky tych korporacyj musiat znaty obydwajazyki krajewi.

Perechodiaczi postanowy.

§. 44.

Na perszyj czas aż do uładzenia (konstytuowania) powitowych spiłok ustanowlaje krajewyj Wydił w kożdym powiti komisiju z 6 czleniw. Hołowu komisiji imenuje Wydił krajewyj, po odnim zastupnyku wysylaje c. k. Namisnyctwo i powitowij Wydił, inszych trech czleniw pokłykuje krajewyj Wydił z posered dowirnykiw rilnychoho stanu.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku zamieszczę na jednym z najbliższych posiedzeń.

P. Barwiński (czyta):

W n i o s e k.

Zważywszy, że powiat Kosowski ma w swoim obrębie aż 94 kilometrów drogi powiatowej, których z powodu swego ubóstwa i z powodu rzadkiego zaludnienia górskich okolic tego powiatu bezwarunkowo nie jest w stanie należycie wybudować, ani utrzymać;

zważywszy, że wskutek nałożenia najwyższego podatku na cele dróg powiatowych, bo aż 20% (jakiego nie wykazuje żaden powiat w kraju), muszą cierpieć wszelkie inne agendy publiczne w powiecie, zaś drogi powiatowe pomimo tego z powodu rwących potoków górskich, a najbardziej z powodu nagłych wylewów Czeremoszu Białego i Czarnego nie mogą być utrzymane chociażby tylko w na pół możliwym stanie;

zważywszy, że nowo zbudowana kolej ze Stanisławowa przez Woronienkę na Węgry, tudzież mająca się budować kolej Kołomyja-Delatyn-Woronienka tylko wtedy mogą mieć zbawienny wpływ na podniesienie stanu ekonomicznego okolicy, gdy stacje kolejowe połączone zostaną z ważniejszymi ogniskami życia ekonomicznego;

zważywszy, że wieś Żabie, największa gmina wiejska w Galicyi, mająca obecnie Sąd, Urząd podatkowy, Notaryat i t. d., oddalona od kolei w Kołomyi przeszło o 70 kilometrów, zapuszczona, wyzyskiwana przez żydów, przez połączenie jej z Woronienką, oddaloną zaledwie o kilkanaście kilometrów, zyskałaby razem z okolicą pod względem cywilizacyjnym i ekonomicznym;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy w drodze ustawodawczej uchwalić, że droga powiatowa Kosów-Żabie z przedłużeniem aż do stacji kolejowej w Woronience zostaje przyjętą na fundusz krajowy.

Lwów, dnia 12. stycznia 1898.

Wnioskodawca:
Okuniewski w. r.

Zajączkowski, Potoczek, Data, Barwiński, Niebyłowiec, Kulczycki, Wójcik, Bojko, Warzecha, F. Krempa, A. Wachnianin, Winniczuk, Nowakowski, G. Milan, W. Szwed.

W n i o s e k.

Zważywszy, że 2.143 gmin w Galicyi nie ma nauczycieli i szkół;

zważywszy, że celem poprawienia tego niepokojącego stanu oświaty w kraju zarówno Sejm jak i wszystkie władze szkolne uznały naglącą potrzebę założenia nowych seminarjów nauczycielskich;

zważywszy, że cała Galicya wschodnia po za Lwów aż po Zbrucz i Karpaty z 33 powiatami i 2,942.614 ludności nie posiada ani jednego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, a tak samo aż 13 powiatów Galicyi wschodniej, począwszy od Zbaraża aż po Karpaty, nie posiada żadnego seminarjum nauczycielskiego męskiego;

zważywszy, że 3 dotychczasowe seminarja nauczycielskie żeńskie w Krakowie, Przemyslu i we Lwowie, przeznaczone siłą okoliczności i swoim numerus clausus dla inteligencji miejskiej, wychowują jakby na uragowisko całemu społeczeństwu ruskiemu zaledwie 83 uczenie Rusinek (na 594 uczenie obrządku rzymsko-katolickiego);

zważywszy, że same władze szkolne uznały Horodenkę, Zaleszczyki lub Czortków za najodpowiedniejsze miejscowości do założenia seminarjum nauczycielskiego męskiego;

zważywszy, że najbardziej nadającą się miejscowością dla założenia seminarjum nauczycielskiego żeńskiego jest miasto Kołomyja, gdzie istnieje już nawet fundacya ś. p. Teodora Biłousa dla wychowania i kształcenia dziewcząt — wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by jak najrychlej przystąpił do założenia jednego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Horodence, Zaleszczykach lub Czortkowie; jednego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Kołomyi z językiem wykładowym ruskim.

Lwów, dnia 10. stycznia 1898.

Wnioskodawca:
Okuniewski w. r.

Zajączkowski, Potoczek, Data, Barwiński, Niebyłowicz, Kulczycki, Wachnianin, Wójcik, Bojko, Winniczuk, Nowakowski, Warzecha, F. Krempa, G. Milan, W. Szwed.

Marszałek. Pierwsze czytania tych wniosków umieszczone będą na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

P. Barwiński (czyta):

Interpelacyja

posła Stefana Nowakowskiego i towarzyszy do Pana Komisarja prawytelstwennoho.

Jeszcze w marti 1897 roku widbuły się w seli Pozdziaczy peremyskoho powita wybory do rady hromadskoj. Protyw wyboru odnoho czlena toji rady, wneseno po ośmodnewnim termini protest niczym ne uzasadnenyj. Chot pisla wymohiw zakona protest treba buło zaraz widkynuty, a nowo wybrani radi poruczyty ukonstytuowaty się, to c. k. Starosta peremyskyj Josyf Lanikiewicz zwolikaw z połahodzeniem toho protestu bilsze jak piw roku i łysz na 12. padolysta 1897 roku, radi hromadskoj w Pozdziaczy ukonstytuowaty się poruczyw. Na 18 czleniw rady hromadskoj distaw Adam Fedak hołosi na naczalnyka hromady. To pisla wsiakych wymohiw prawnych win powynen buw buty wprowadzenyj w urjadowanie, ta seho c. k. Starosta peremyskyj do nynisznoji chwyli ne uczynyw.

Człeny dawnoji rady hromadskoj kłykani dawnym naczalnykom na zasidania rady, ne prychodiat, wid hrudnia ne dast skłasty się nijake zasidanie rady, bo stara rada radyty ne chce, a nowa ne wwedena w urjadowanie. W hromadi zapanuwaw stan chaotycznyj, wsiaki organy publicznoji uprawy i bezpoczestwa w hromadi ustały — a wse to, naslidkom protywwprawnoji i swojewilnoji roboty c. k. Starosty p. Lanikiewicza.

Pidpysani zapytujut otże pana komisarja prawytelstwennoho, czy widome c. k. Prawytelstwu protywwprawne postupowanie c. k. Starosy p. Josyfa Lanikiewicza i czy dowho szcze dunaje c. k. Prawytelstwo tolerowaty toti bezpoczestny i rujnujuczci powit praktyky c. k. Starosty peremyskoho?

Lwiv, dnia 12. stycznia 1898.

Interpelujuczij:

Stefan Nowakowskyj w. r.

Wynnyczuk, Bojko, Data, Kramarczyk, Potoczek, F. Krempa, Szwed, Dr. Bernadzikowski, Wójcik, Niebyłowicz, G. Milan, Styła, Średniawski, Warzecha.

Marszałek. Interpelacyę tę zakomunikuję p. komisarzowi rządowemu.

P. Barwiński (czyta):

W n i o s e k

posła Stefana Nowakowskiego i towarzyszy w sprawie zaprowadzenia powszechnych bezpośrednich wyborów do Sejmu, do Rad powiatowych i powszechnych wyborów gminnych.

Ponieważ z zaprowadzeniem powszechnych wyborów do Rady Państwa uposłedzenie szerokich mas ludności pod

względem prawa wyborczego do Sejmu, do Rad powiatowych i gminnych bardzo rażąco występuje;

ponieważ równym obowiązkom obywateli powinny odpowiadać równe prawa, a obecna ordynacya wyborcza do Sejmu, do Rad powiatowych i gminnych prze-ważnej większości ludności w zamian za ciężki obowiązek służby wojskowej i podatków pośrednich nie daje żadnych praw, albo tylko prawa ograniczone;

ponieważ obecna Reprezentacya w Sejmie, w Radach powiatowych i gminnych nie jest wyrazem woli ogółu dotyczącej ludności kraju;

ponieważ przyznanie wszystkim pełnoletnim obywatelom prawa wyborczego do Sejmu, do Rad powiatowych i gminnych umożliwi naturalny rozwój stosunków ekonomicznych kraju;

przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dotychczasową ordynacyę wyborczą do Sejmu, do Rad powiatowych i gmin-

nych zamienia się w tym kierunku, że przyznaje się powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze wszystkim pełnoletnim obywatelom naszego kraju.

Lwów, dnia 10. stycznia 1898.

Wnioskodawca:

St. Nowakowski, w. r.

Winniczuk, Niebyłowicz, Wójcik, Bojko, Data, Warzecha, Kramarczyk, Potoczek, Szwed, Dr. Bernadzikowski, Średniawski, G. Milan, F. Krempa, Styła.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę również na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w piątek, pojutrze, o godzinie 10 przed południem z porządkiem dziennym, który zostanie Panom w ciągu dnia jutrzejszego przedpołudniem rozesłany.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 15 po południu).

